

Nim kupisz radio, posłuchaj jak gra
słynna stereofoniczna superheterodyna

PHILIPS 456

Dziś 16 stron

P Nr 289. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 21 października 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Gen. Śmigły -- Marszałkiem Polski

Wręczenie buławy nastąpi w dniu 11 listopada r. b.

P. premier i minister Beck na Zamku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak slychać, niezadługo p. Prezydent Rzplitej mianować ma generalnego inspektora sił zbrojnych gen. DYWIZJI EDWARDA

RYDZA - ŚMIGŁEGO — MARSZAŁKIEM POLSKI.

Prawdopodobnie wręczenie buławy marszałkowskiej gen. Rydzowi - Śmigłemu nastąpi dnia 11 listopada r. b.

Nominacja nastąpiłaby prawdopodobnie dnia poprzedniego.

Stopień marszałka Polski byłby nadany w ten sposób po raz trzeci.

Poza ś. p. Marszałkiem Piłsud

skim tytuł ten posiadał również ś. p. marszałek Francji, Foch.

*

WARSZAWA, 20.X (PAT.) — Prezydent Rzplitej w dniu dzisiejszym przyjął p. premiera, ge-

nerała Sławoj - Składkowskiego, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu. Następnie p. Prezydent przyjął ministra Becka.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

w Szkole Głównej Handlowej pobito 14 studentów żydów. -- Endecy posługiwali się pałkami i kastetami. -- Awantury na Politechnice

Podczas wykładów w S. G. H. zapalono świece dymne

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Szkola Główna Handlowa była wczoraj widownią burzliwych zajęć antyżydowskich.

Po godzinie 10 po wykładzie prof. Jarry, widocznie na hasło rzucone z góry, zaczęły się zajęcia, skierowane przeciwko studentom żydom.

Kilku przygodnych mówców wygłosiło przemówienia antyżydowskie, po czym zaczęło się molestowanie studentów żydów.

Zadano od nich, aby zajęli miejsca po lewej stronie, a gdy ci odmówili, studenci pałkarze chcieli przemocą zmusić żydów do zajęcia wyznaczonych przez endeków miejsc.

W trakcie tej akcji **POBITO STUDENTÓW ŻYDÓW**,

niektórych do krwi. Pałkarze posługiwali się obok pałek, również kastetami. Następnie zapalono świece dymne, co uniemożliwiło odbywanie wykładów.

Na wiadomość o zajęciach przybył rektor uczelni prof. Miłkaszewski, który wezwał awanturników do opuszczenia gmachu w przeciągu 10 minut, zapowiadając w przeciwnym razie zawieszenie wykładów. Apel rektora, jak również a-

pel prof. Sujkowskiego, nie odniosły skutku. W tym czasie pobity został woźny uczelni Osia-

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:
Jak się dowiadujemy, w listopadzie r. b. rozpoczyna się w Warszawie rokowania z Francją, mające na celu rewizję zawartego w lipcu r. b. prowizorycznego układu handlowego polsko - francuskiego. Między innymi mają być rozpatrzone niektóre postulaty, dotyczące rozszerzenia ram wywozu polskiego do Francji w zakresie artykułów przemysłowych. Postulaty te podczas ostat-

niem rozmów nie były pozytywne załatwione, wobec czego zachodzi potrzeba ponownego ich rozpatrzenia.

Dla przygotowania odpowiedniego materiału negocjacyjnego, projektowany jest wyjazd do Paryża w dniu 24 b. m. delegacji przedstawicieli polskiego życia gospodarczego do Francji, celem nawiązania bezpośrednich kontaktów między zainteresowanymi gałęziami przemysłu polskiego i francuskiego. Przewodniczą-

ciem delegacji będzie b. minister dr. Henryk Strasburger.

Wycieczka ta zabawi w Paryżu około 5 dni. Wyniki tej misji gospodarczej będą rozpatrzone przez specjalny, w tym celu mający powstać, komitet polsko - francuski. Zebrane i opracowane przez komitet materiały mają być przedstawione do użytku oficjalnych delegacji do rokowań handlowych polsko - francuskich.

cie zajęć jest 14 pobitych studentów żydów.

*

W związku z zajęciami antyżydowskimi na terenie wyższych uczelni warszawskich, a w szczególności w sprawie zajść na terenie Szkoły Głównej Handlowej interwenjował u wiceministra oświaty prof. Ujejskiego pos. Sommerstein.

Ponadto poseł ten interwenjował w komisariacie rządu w związku z pobiciem studentów żydów poza terenem uczelni.

W związku z wczorajszymi zajęciami w Szkole Głównej Handlowej informują, że przyczyną zajść ma być konflikt rektora ze studentami, należącymi do eksmitowanego z uczelni koła ekonomistów.

W dniu wczorajszym studenci ci mieli otrzymać odpowiedź na protest przeciwko eksmisji. Wobec tego, że odpowiedź nie nastąpiła, studenci demonstrowali przeciwko rektorowi. Między innymi zapalono świece dymne, uniemożliwiając odbycie wykładów.

Na politechnice warszawskiej studenci endecy usiłowali wczoraj wywołać awantury antyżydowskie.

Kilku studentów żydów zostało pobitych.

Rewizja traktatu z Francją

poprzedzona zostanie wyjazdem specjalnej misji gospodarczej do Paryża

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, w listopadzie r. b. rozpoczyna się w Warszawie rokowania z Francją, mające na celu rewizję zawartego w lipcu r. b. prowizorycznego układu handlowego polsko - francuskiego. Między innymi mają być rozpatrzone niektóre postulaty, dotyczące rozszerzenia ram wywozu polskiego do Francji w zakresie artykułów przemysłowych. Postulaty te podczas ostat-

niem rozmów nie były pozytywne załatwione, wobec czego zachodzi potrzeba ponownego ich rozpatrzenia.

Dla przygotowania odpowiedniego materiału negocjacyjnego, projektowany jest wyjazd do Paryża w dniu 24 b. m. delegacji przedstawicieli polskiego życia gospodarczego do Francji, celem nawiązania bezpośrednich kontaktów między zainteresowanymi gałęziami przemysłu polskiego i francuskiego. Przewodniczą-

ciem delegacji będzie b. minister dr. Henryk Strasburger.

Wycieczka ta zabawi w Paryżu około 5 dni. Wyniki tej misji gospodarczej będą rozpatrzone przez specjalny, w tym celu mający powstać, komitet polsko - francuski. Zebrane i opracowane przez komitet materiały mają być przedstawione do użytku oficjalnych delegacji do rokowań handlowych polsko - francuskich.

„Cesarz Włoch i ziem zamorskich“

Tak ma brzmieć tytuł Wiktora Emanuela

LONDYN, 20. X. (PAT.) — „Evening Standart“ donosi, iż z końcem r. b. prawdopodobnie w rocznicę marszu na Rzym

Mussolini ogłosi Włochy imperium, tytuł króla zaś zastąpiony zostanie tytułem: „Cesarz Włoch i ziem zamorskich“.

W ten sposób Mussolini przeciąć chce węzeł gordyjski, jakim w wielu wypadkach jest tytuł „Cesarza Abisynii“.

DZIŚ W „GRAND-KINIE“

UROCZYSTA PREMIERA

ARCYDZIELA D. J. MOWCZAK

„Król Kobiet“

SZCZEGÓŁY PATRZ STR. 12.

WIDMO NOWEJ WOJNY

WIELKA MIĘDZYNARODOWA ANKIETA POLITYCZNA „GŁOSU PORANNEGO”



WOJNA RODZI SIĘ

z braku solidarności międzynarodowej — twierdzi były premier Italii prof. Francesco Nitti



PROF. FRANCESCO NITTI

Dając poniżej wywiad ze znanym naszym czytelnikom politykiem włoskim i uczonym Francesco Nittim, musimy odseparować się od kilku tez profesora Nittiego, natury metodologicznej i ogólnie teoretycznej.

Jest rzeczą bezsprzeczną, iż w naszych czasach ruchów klasowych czynniki natury emocjonalnej, różnego rodzaju odruchy i refleksy masowe odgrywają bardzo dużą rolę, jednakże decydują nie te elementy. Jest bowiem rzeczą drugorzędną na jaki guzik maszynierki się naciska, gdyż daleko ważniejszą kwestią jest problem kto naciska, kto i w jakim celu całą maszynierkę uruchamia. Ten wzrost znaczenia emocjonalnych momentów w życiu narodów nie pomniejsza bynajmniej znaczenia czynników gospodarczych. Analiza życia gospodarczego i politycznego zarówno poszczególnych państw jak i tak zwanej gospodarki światowej wykazuje niezbicie, iż tak obecnie jak i przed wojną światową właśnie rywalizacja gospodarcza, własnie walka o źródła surowców i rynki zbytu była wprawdzie nie jedną, ale główną i podstawową przyczyną najbardziej zaognionych konfliktów między państwami. Potwierdza to niezbicie analiza samej natury i rozwoju ustroju kapitalistycznego, podstawową cechą którego jest anarchia, która ze sfery stosunków wewnętrzno-gospodarczych przerzuca się na stosunki międzynarodowe. Należy przy tym dodać, że współczesny kapitalizm wraz z swymi cechami imperialistycznymi jest daleko starszy, niż to się profesorowi Nittiemu zdaje, gdyż sięga on epoki późnego średniowiecza. Początkowo wprawdzie istniał on w formie kapitalizmu handlowego i dopiero później przeistoczył się w kapitalizm przemysłowy i finansowy.

Nie negujemy znaczenia czynnika politycznego i sami niejednokrotnie podkreślaliśmy, iż pod względem warunków politycznych obecna sytuacja w Europie i w świecie jest dla sprawy pokoju daleko mniej dogodna niż przed wojną światową, w szczególności mnożenie się państw dyktatorskich, totalnych, dla których wojna stanowi klępkę bezpieczeństwa, wzmaga niebezpieczeństwo wojny światowej.

Należy dodać, iż analiza obecnego kryzysu światowego wykazuje wyraźnie jego charakter strukturalny, a nie koniunkturalny.

W sprawie upowszechnienia dążeń współczesnych państw do samowystarczalności gospodarczej, czyli tak zwanej autarchii należy zaznaczyć, że tłumaczy się one zarówno przyczynami natury gospodarczej jak i pobudkami natury politycznej. Dziwne, iż prof. Nitti, który przecenia na ogół znaczenie czynników politycznych, o roli tego czynnika zapomina, gdy mowa o autarchii. Przecież ta ostatnia obecnie w znacznym stopniu oznacza przewęskowanie ca-

— Czy na podstawie obecnej sytuacji politycznej w Europie należy się obawiać wybuchu wojny w Europie?

— Przepowiadać mogą tylko prorocy i meteorologowie — rozpoczyna nieco filozoficznie swe oryginalne wynurzenia były premier i dziesięciokrotny minister rządu Italii — nam tego nie wolno. A choćbyśmy tego próbowali, przyszłość może całkowicie przekreślić nasze przypuszczenia, nie mówiąc już o przepowiedniach. Przypomnijmy sobie okres z przed ostatniej wojny. Nikt jej nie przewidywał, a jednak wybuchła. Z wojną jest tak samo, jak z pogodą. Trudno ją przewidzieć. Możemy mieć dzień słoneczny, a noc burzliwa. **ISTNIEJĄ DZIŚ PODSTAWY DO OBAWY, IŻ WYBUCHNIE MIĘDZYNARODOWY KONFLIKT ZBROJNY.** Istnieją ważne powody, przemawiające za rozpętanem się wojny.

Według mnie nie ma bardziej pospolitego nad twierdzenie, że wojna jest wytworem kapitalizmu. Tak oświadczył Marks i tak tylko usiłują przekonać świat jego zwolennicy. W licznych moich dziełach naukowych rozprawiałem się z tą teorią. Marks twierdził, że wojna wynika bezpośrednio z ustroju kapitalistycznego. Odważam się odprzeć tę jego kardynalną tezę. Marks nie znał historii, albowiem kapitalizm istnieje zaledwie około 400 lat, natomiast wojny znane nam są z okresów znacznie wcześniejszych. Tym samym nie rodziły się na gruncie kapitalizmu. Wojny istniały zawsze; wybuchały w różnych formach społecznych, sprzyjały im wszelkie cywilizacje. **NIE ŹRÓDŁA EKONOMICZNE RODZĄ WOJNĘ, LECZ PODNIECENIE NARODÓW.** Wojna ostatnia, która zrujnowała cały świat, nie powstała wskutek gospodarczych kontrastów. Fakty mówią najlepiej: wojna światowa rozpętała się na skutek podrażnionych ambicji pewnych mocarstw, zwłaszcza Austro-Węgier i Rosji.

Jeśli dziś więcej nagromadzonych mamy przyczyn wojny, to w żadnym razie nie dopatruje się ich w kompleksie zagadnień ekonomicznych. Dziś rozpętać mogą wojnę te same szynniki, które na przestrzeni całej historii rodziły zbrojne konflikty, a mianowicie: **PASJA, NIENAWIŚĆ I PODNIECENIE.** Zna pan zapewne piękne a jakże trafne powiedzenie Goethe'go: „Światem rządzi dwie pasje: miłość i nienawiść“.

— W jakich barwach widzi pan zrodzoną sytuację międzynarodową?

— Pod względem politycznym **EUROPA ZNAJDUJE SIĘ DZIŚ NA WULKANIE.** Rozrosły się bowiem do nienormalnych rozmiarów dwa niebezpieczne ruchy społeczne: nacjonalizm i marksizm. Obydwa te ruchy to siostrzyce

tego życia gospodarczego poszczególnych krajów na tory gospodarki wojennej.

Wreszcie nadmieniamy, iż zgola mylnie jest twierdzenie prof. Nittiego jakoby hitleryzm powstał głównie jako reakcja przeciwko ruchowi marksistowskiemu, gdyż główne źródło hitleryzmu właśnie jako „partii narodowej“ leżało w traktacie wersalskim w szczególności w jego klauzulach gospodarczych i finansowych, powstałych w wyniku połączenia pewnych imperialistycznych dążeń państw zwyciężczych z mylnymi koncepcjami politycznymi.

(REDAKCJA)

wrogo względem siebie nastawione. Obydwa one prowadzą ludzkość do wojny. Istniały one wprawdzie i przed rokiem 1914, lecz nie były nacechowane tą ostrością, hojowością i zjadliwością co dziś.

Czym różnią się te dwa ruchy? Marksizm podnosi walkę klas społecznych do apologii i tym głównie środkiem prowadzi swą akcję społeczną, rodząc nienawiść wewnątrz państwa. Nacjonalizm operuje nienawiścią do zagranicy. **ZARÓWNO MARKSIZM JAK I NACJONALIZM** stały się po wojnie kapitalnymi czynnikami powszechnej rozwiązłości społeczno-politycznej. Toczą one dziś organizm Europy, osłabiając go i niszcząc. Kontynent nasz wstrząsany jest politycznie, ekonomicznie i moralnie. Jednak bezpodstawnym jest mniemanie, jakoby wojnę miał wywołać stan gospodarczy.

STACZAMY SIĘ DO POZIOMU ŚREDNIOWIECZA. Nasza cywilizacja przeistacza się w cywilizację barbarzyńców. Przejrzyjmy choćby prasę codzienną z przed 10 lat. Zastanówmy się chwilę nad stanem moralnym z owego czasu i porównajmy go z obecnym. Szerzy się dziś barbarzyństwo, pogłębia się demoralizacja. Przyszła wojna będzie stokroć okrutniejsza od tej, którą ostatnio przeżyliśmy. Będzie ona prowadzona pod znakiem metodycznej destrukcji technicznej. Zanotujemy jeszcze jeden fakt. **ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NOWY WYBUCH WOJNY JEST DZIŚ ZNACZNIE MNIEJSZA,** niż w czasach dawniejszych. Gdy bowiem Cezar lub powiedzmy Aleksander Wielki chciał podbić obcy kraj, zmuszony był sam wojsko poprowadzić do boju, sam znajdował się na odcinkach najbardziej niebezpiecznych. Dziś wodzowie sami na front nie idą, w ogniu walki stoją bataliony. Po ostatniej wojnie wzniesiono pomnik nieznanego żołnierza, po wojnie jutrzejszej trzeba będzie wzniesić **POMNIK NIEZNANEGO NARODU.** Trupy będzie się liczyć na miliony...

Wiele dziś mówi się o pokoju; mało się w tym kierunku robi. Narody wydają pokojowe deklaracje, a zbroją się intensywnie. Nieufność wzajemna państw rośnie ustawicznie. Jeśli uważa się wojnę za zjawisko permanentne w historii, to nie należy zapominać, że nigdy te zjawiska nie występowały na innym tle niż na tle pasji osobistej lub zbiorowej.

— Jak można w aktualnej sytuacji europejskiej zapobiec wojnie?

— Myślę, że żaden wysiłek ludzki w tym kierunku nie odniesie skutku tak długo, póki nie uda się stłumić źródeł wojny. W Niemczech zwyciężonych dominujący ruch, społeczno-polityczny nie powstał na skutek trudności ekonomicznych. Zrodziła go pasja narodowa. Nie sposób jest zdefiniować w artykule dziennikarskim w jaki sposób zapobiec wojnie. To są zagadnienia skomplikowane i ciężkie. Wydaje mi się jednak, że nie ma określonego na to środka. Zapobiec wojnie można nie przy pomocy jednego środka, lecz przez szereg działań, prowadzących zgodnie i w tym samym kierunku. Rzecz jasna, **FASYZM NIE MOŻE SPRZYJAĆ TYM POCZYNAKOM.** Reakcja faszystowska i nacjonalistyczna wykwiła na gruncie ruchu socjalistycznego. Uważam jednak za rzecz wiele prawdopodobną, iż idea socjalistyczna zatryumfuje w pewnych krajach po klęsce reżymów typu nacjonalistycz-

nego lub faszystowskiego, które dziś tam panują.

Mówię o systemie socjalistycznym i nie chciałbym, by pomieszano kilka po krewnych pojęć.

BOWIEM BOLSZEWIZM TO SYSTEM, KTÓREGO NIE MOŻNA SKOPIOWAĆ W INNYCH KRAJACH EUROPEJSKICH, tak samo, jak nie mógłby się w naszych krajach zainstalować ustrój carski. Idea bolszewicka, która w Rosji obalila carat, może się utrzymać mimo swych wyraźnie ujemnych cech dzięki temu tylko, że przebudowała spróchniały ustrój w Rosji. Nie wierzę jednak, aby posiadała w sobie moc ekspansywną i żeby zwyciężyła tam, gdzie ruchy socjalne zdają się zdyżać w kierunku bolszewizmu. Utarło się mniemanie, że społeczny zwrot na lewo dokonuje się równoległe z pauperyzacją ludu. Wskazuje się na kryzys gospodarczy jako na przyczynę socjalnej radykalizacji. To fałsz. **NIE MA DZIŚ ŚWIATOWEGO KRYZYSU EKONOMICZNEGO;** kryzys to zjawisko przejściowe, zrodzone z kompleksu przypadków, z zalanania się gospodarczej równowagi. Kryzysy ekonomiczne zawsze istniały, nie były jednak tak potworne. My nie tkwimy w kryzysie, lecz **ZAGŁĘBIAMY SIĘ W DEPRESJĘ,** która bynajmniej nie jest synonimem kryzysu. Kryzys nie zależy od jakichkolwiek form produkcji, ani od rozwoju mehanizacji. Postęp techniczny nie wytwarza złej sytuacji. Depresja obecna zależy wyłącznie od politycznego porządku. Na skutek czego bowiem powstały bariery celne? Czemu znikła swoboda wzajemnej międzykrajowej wymiany towarów? Robotnik nie ma możliwości emigracji. Rynki zbytu są zamknięte. Dnia 30 czerwca, według ścisłych danych, którymi rozporządza, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej miały długów państwowych o 34 miliardy dolarów niezdewalutowanych więcej, aniżeli cały świat miał na początku tego wieku. **W EUROPIE CENTRALNEJ POWIEKSZONO PODATKI O 300 DO 400 PROC.** Dokonuje się dewaluacji pieniądza, czym osłabia się kredyt.

Dlaczego właściwie sprowadza się taki stan rzeczy? Bo państwa poddają się iluzji systemu autarchicznego; zamykają swe rynki przed zagranicą, chcą swe produkty sprzedawać, a nie kupować. Traktuje się handel — pojęcie par excellence gospodarze — z punktu widzenia politycznego. Doszło do tego, że uważa się kraj kupujący za kraj przyjazny i odwrotnie. Usługuje się zawierając układy clearingowe. Dąży się za wszelką cenę do wytwarzania wewnątrz kraju wszystkiego, czego kraj potrzebuje.

Te wszelkie elementy działają destrukcyjnie na dobrobyt i na postęp ekonomiczny. Jak z tym wszystkim skończyć? Kryzys można zlikwidować, depresji nie sposób w tym tempie. Depresja to jak anemia; nie uda się jej wyleczyć niezwłocznie. Należy przed tym dążyć do zabezpieczenia obiektu; w danym wypadku należałoby przywrócić swobodę ruchu ludziom i towarom, obalając sztucznie wzniesione bariery. Jak dalece skureczył się handel w ostatnich latach, niechaj powiedzą nam cyfry: ogólny eksport światowy, który wyrażał się dawniej sumą 33 miliardów dolarów w złocie, wynosi dziś zaledwie 11 miliardów; natomiast import w tymże okresie zmniejszył się z 35 i pół miliardów do 12 miliardów. To oznacza, że **HANDEL**

Katalonia pod opieką Francji?

Prezydent Azana wraz z kilkoma ministrami wyjechał z Madrytu do Barcelony

Wypadki hiszpańskie głównym tematem konferencji min. Ciano w Berlinie

BERLIN, 20. X. (PAT). Po witanie włoskiego ministra spr. zagr. Ciano w Monachium, a następnie w Berlinie było niezwykle serdeczne.

Nowego znaczenia nabiera obecnie przewidywana rozmowa hr. Ciano z gen. Goeringiem, którego rola państwa w Trzeciej Rzeszy tak niepomniernie wzrosła od dnia wczorajszego.

Jak zawsze w doniosłych wypadkach polityki międzynarodowej, obchodzącej bliżej Niemcy, urzędowe oświetlenie znaczenia wizyty hr. Ciano podaje „Deutsche Diplomatische Korrespondenz”, która uważa, że aktualność tej wizyty powiększa fakt, że dochodzi ona do skutku w momencie wyraźnego napięcia i niepewności w sytuacji europejskiej.

W tej sytuacji okazuje się koniecznym, aby Włochy i Niemcy, świadome swej odpowiedzialności w charakterze europejskich mocarstw centralnych, wyjaśniły swoje wzajemne poglądy.

PARYŻ, 20. X. (PAT). — Podróż min. Ciano do Berlina potraktowana została przez prasę francuską jako dowód zacieśnienia się współpracy włosko-niemieckiej. Pierwsze doniesienia korespondentów dzienników paryskich w Rzymie i Berlinie pozwalały przypuszczać, iż w czasie

PARYŻ, 20 października. (PAT). — Specjalny wysłannik Havasa donosi z Barcelony, że wczoraj o godz. 20-ej przybył tam prezydent republiki hiszpańskiej Azana w towarzystwie kilku ministrów i szefa swego gabinetu wojskowego.

Chociaż przyjazd prezydenta nie był zapowiadany, na ulicach miasta zebrały się tłumy ludności celem powitania Głowy Państwa.

Niezwłocznie po przyjeździe, prezydent Azana odbył konferencję z prezydentem katalońskiej generalidad — Companysem.

SEVILLA, 20 października. (PAT). — W przemówieniu, wygłoszonym przez radio, general Queipo de Llano nawiązując do wiadomości o podróży prezydenta Azany do Barcelony, wyraził przypuszczenie, że czynniki rządowe

ZAMIERZAJĄ OPUŚCIĆ MADRYT I ZAINSTALOWAĆ SIĘ W BARCELONIE.

sie obecnego pobytu Ciano w stolicy Rzeszy nie dojdzie do podpisania żadnego konkretnego układu między dwoma krajami. Wizyta ministra włoskiego

w Berlinie, jak podkreślają tu, ma, zdaniem kół francuskich na celu „zsynchronizowanie” przyjaźni włosko-niemieckiej.

Zdaniem korespondentów dzienników paryskich, należy się spodziewać, że w Berlinie omówiona będzie sprawa wspólnego stanowiska Niemiec i Włoch wobec wypadków hiszpańskich, kwestia uznania przez Rzeszę aneksji Abisynii, sprawa przyszłej konferencji wiedeńskiej państw-sygnatariuszy układów rzymskich, do której, zdaniem pism francuskich, min. Ciano pragnąłby wciągnąć Niemcy i Czechosłowację. Na koniec przedmiotem rozmów włoskiego ministra spraw zagr. w Berlinie byłaby możliwość wskrzeszenia paktu czterech.

Zazwyczaj dobrze poinformowany korespondent berliński „Le Journal” podaje, że o ile chodzi o wypadki hiszpańskie, to Włochy i Niemcy przede wszystkim zanępkowane są pogłoskami

O MOŻLIWOŚCI ODDANIA SIĘ KATALONII POD OPIEKĘ

FRANCJI w razie pogorszenia się sytuacji rządu madryckiego.

Ani Niemcy, ani Włochy, pisze korespondent, nie mają żadnych skonkretyzowanych zamiarów co do wysp Balearskich. O ile jednakże wypadki w Katalonii przybrałyby charakter bardziej krytyczny w tym sensie, że rząd madrycki schroniłby się na teren Katalonii podjąłby przy pomocy Sowietów nową ofensywę przeciw wojskom narodowym, wówczas sytuacja europejska mogłaby się poważnie skomplikować.

Głównym zadaniem włoskiego ministra spraw zagranicznych, pisze Tabouis w „Oeuvre”, jest doprowadzenie do odbycia konferencji międzynarodowej, w której wyłoniliby się możliwości podobnego powołania do życia idei paktu czterech. Opinię tę potwierdza również „Le Petit Journal”. Spokój, z jakim naogół prasa paryska potraktowała wizytę min. Ciano w Berlinie, należy tłumaczyć przede wszystkim tym, iż zdaniem dzienników francuskich, zbliżenie włosko-niemieckie nie jest pozbawione trudności tego rodzaju, jak sprawa austriacka, zagadnienie restauracji Habsburgów, a przede wszystkim zagadnienie ekspansji gospodarczej na Bałkanach.

Dziś i jutro
jeszcze nabyć możesz los 1-ej klasy
w SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

KAFTALA
Łódź, Piotrkowska 54.
Ciągnięcie rozpoczyna się
22 października b. r.

Włoskie samoloty i niemieckie armaty płyną stale dla powstańców hiszpańskich

LONDYN, 20 października. — (PAT). — Jak Reuter donosi, ambasador hiszpański złożył dziś w Foreign Office notę protestującą przeciw naruszeniu układu o nieinterwencji. Nota stwierdza m. in., że znaczną ilość samolotów pancernych i 100 miotaczy ognia pochodzenia włoskiego wylądowano w porcie Cadix dnia 15 b. m. a dnia 17 b. m. w Algeciras niemiecki okręt wojenny wyładował materiał wojenny, prawd-

podobnie działa przeciwlotnicze. TENERYFA, 20 października. (PAT). — „Radio Club” donosi, że straż przednie wojsk powstańczych znajdują się obecnie 30 km. od Madrytu.

Samoloty powstańcze zbombardowały wczoraj linię kolejową Madryt — Walencja, czyniąc ją niezdatną do użytku.

Według wiadomości z Madrytu, racje żywnościowe wydawa-

ne mieszkańcom, stają się coraz skąpsze. Daje się odczuwać dotkliwy brak węgla, prądu elektrycznego i gazu.

Wczoraj jako ostatni

Chlorodont

a dopiero potem do łózka!

Prawdziwy z czerwoną głową lwa.

P. Chelouche -- burmistrzem Tel-Awivu

Arabowie organizują antyżydowską akcję bojkotową

TEL - AVIV, 20.10. (Tel. wł.). — Wybrany został nowy burmistrz Tel - Awivu. Jest to znany działacz społeczny, wielki przyjaciel Polski, p. Mojżesz Chelouche.

P. Chelouche jest prezesem izby polsko - palestyńskiej.

JERUZOLIMA, 20.10. (PAT) — Po raz pierwszy od początku strajku arabskiego, t. j. od 6 miesięcy noc ostatnia minęła bez zamachów.

Wskazuje to, że w kraju powraca porządek i spokój, stanowiące nieodzowny warunek dla przybycia komisji królewskiej

JERUZOLIMA, 20.10. (PAT) — Arabowie organizują silną akcję bojkotową antyżydowską. W Jerozolimie obok żydowskich sklepów ustawione są warty, utrudniające czynienie zakupów w tych sklepach przez arabów. Prześladowani są

także kupcy arabscy, którzy dokonują zakupów hurtowych w źródłach żydowskich.

Dyplomowany masażysta
E. Preński
Cegielniana 37, tel. 260-58
Z praktyką w słynnym Warszawskim Szpitalu na Czystem. Wykonuje masaże stosowane w ortopedii, artretyzmie, masaż stawowy i odłuszczenia.

Górnicy domagają się 6-godzinnego dnia pracy

WARSZAWA, 20.10. (PAT) — W dniu dzisiejszym delegacja górniczych związków zawodowych w osobach pp. J. Stańczyka, S. Kapucińskiego, S. Fessera i A. Kota przyjechała do Warszawy. Delegacja przedstawiła p. wiceministrowi postulaty górników w sprawie skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla do 6-ciu godzin na dobę bez obniżki płac, motywując ten postulat koniecznością zatrudnienia licznej rzeszy bezrobotnych górników.

P. wicepremier oświadczył delegacji, że rząd również głęboko przejęty jest troską o zwiększenie zatrudnienia i że nad rozwiązaniem tego ważnego problemu pracuje systematycznie, czyniąc wszystko,

co jest w jego mocy, celem zwiększenia możliwości pracy.

Co się tyczy skrócenia czasu pracy bez obniżania zarobków, to aczkolwiek formy życia gospodarczego i stosunki społeczne zmieniają się i nie należy uważać obowiązujący obecnie 8-godzinny dzień pracy za ostateczną granicę — to jednak sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie gospodarstwo Polski nie jest odpowiednia dla dokonywania tak głęboko sięgających reform.

W tej samej sprawie delegacja górniczych związków zawodowych przyjechała do Warszawy przez ministra przemysłu i handlu p. Antoniego Romana, przez ministra opieki społecznej p. Mariana Zyndram - Kościalskiego.

40-godzinny tydzień pracy wprowadzony będzie we francuskim przemyśle metalurgicznym

PARYŻ, 20.10. (PAT) — Prezydium rady ministrów komunikuje, że stała komisja narodowej rady ekonomicznej przyjęła projekt dekretu wprowadzającego 40-godzinny tydzień pracy w przemyśle metalurgicznym i przy obróbce metali.

Projekt przewiduje, że postanowienia jego wejdą w życie w miesiąc po ogłoszeniu dekretu w dzienniku urzędowym. Dekret podpisany zostanie przez zainteresowanych ministrów na najbliższym posiedzeniu rady ministrów.

SKURCZYŁ SIĘ O JEDNĄ TRZECIĄ. Przy czym pamiętać należy, że nie wpłynęły na to żadne formy ustrojów państwowych, lecz zadecydowała o tym podejrzliwość i nieufność polityczna.

Rosja sowiecka ma swój handel graniczny znacznie mniejszy, aniżeli niektóre mniejsze państwa, jak np. Holandia lub Belgia. Rosja może się wyżywić z własnych źródeł. Ale inne kraje opierają swój byt na wymianie handlowej i dlatego to kraje znajdują się dziś w tak wielkich kłopotach gospodarczych.

Co należy uczynić celem polepszenia sytuacji? Wielki włoski mistrz tonów, Verdi, wyraził się raz jednego: „POWRÓĆMY DO DAWNEJ KONCEPCJI, TO BĘDZIE NASZ POSTĘP”. Należy przywrócić wolność w obiegu towarów, należy popierać wielkie przedsięwzięcia handlowe, należy zmniejszyć wydatki państwa, oto recepta. Tak zwany „kryzys” obecny dałby się w ten sposób zlikwidować.

Wydaje mi się, że problem zmniejszenia wydatków państwowych jest

szczególnie doniosły. Największe przyczyny przeżywaną przez nas depresji ekonomicznej tkwią w potężnych wydatkach państw. Te ostatnie zadłużając się zmniejszają ilościowo kapitały, które winny być przeznaczone na cele produkttywizacji kraju. Drugorzędną jest rzeczą czy społeczeństwa są rządzone przez konserwatystów czy przez socjalistów. SYTUACJA OBECNA ULEĆ MOŻE ZMIANIE NA LEPSZE JEDYNI W TYM WYPADKU, GDY PRZYWRÓCI SIĘ SYSTEM WOLNEJ WYMIANY TO-

WARÓW i jeśli zbuduje się trwale podstawy dla produkcji. To znów zależy bezpośrednio od całokształtu zagadnień politycznych. Gdy ważne problemy polityczne będą pomyślnie rozwiązane, poprawi się ogólny stan gospodarczy, zniknie psychoza nacjonalistyczna i autarchia ekonomiczna, odrodzi się solidarność międzynarodowa. Te tylko środki zdolne są jedynie oddalić groźbę wojny.
(Ankieta przeprowadza
JERZY HALAMSKI)

Od 1 listopada zniżka dla detektorowiczów

WARSZAWA, 20.X. (PAT.)

Ukazało się rozporządzenie ministra poczt i telegrafów, obniżające dotychczasowy abonament radiowy dla posiadaczy odbiorników detektorowych z 3 zł. miesięcznie do 1 zł. miesięcznie. — Rozporządzenie wchodzi w życie 1 listopada r. b.

Opóźnienie prac nad reformą ustroju adwokatury

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Prace nad reformą ustroju adwokatury w Polsce doznały pewnego opóźnienia wobec przeciągnięcia się obrad naczelnej rady adwokackiej. Głosowanie nad projektem tej korporacji odbędzie się 31 października. — Z tego powodu przypuszczalnie, wobec zwołania sejmiku, reforma nie będzie wprowadzona w życie w drodze dekretu. W najbliższym czasie uda się do ministra sprawiedliwości Grabowskiego delegacja dla omówienia spraw reformy.

Deszcz meteorytów

NOWY JORK, 20.10. (PAT) — W Nowej Anglii spadł wczoraj w zatokach Fortuny i św. Trójcy, odległych od siebie o 150 km., deszcz meteorytów.

Płk. Koc o swoich pracach przy organizowaniu Obozu Czynu Państwowego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dalszym ciągu informacji z dobrego źródła o projekcie statutu organizacyjnego Obozu Czynu Państwowego należy zatrzymać się na ustępie projektu, który dotyczy spraw prasowych i propagandy. Projekt przewiduje przede wszystkim powołanie do życia specjalnego czasopisma pod nazwą „PAŃSTWO“.

Redakcja pisma będzie składnikiem biura studiów komórki naczelnej. Pismo ma drukować artykuły zasadnicze na temat ideologii państwowej, na poziomie możliwie najwyższym, niepodpisane imieniem i nazwiskiem, lecz numerem. Pismo, we dług projektu, ma zachować ton stanowczy i bezwzględny wobec tego, co należy nazwać przejawami megalomanii grupowo-społecznej. W piśmie otwarte będą dwie rubryki stałe: „Z dawnego świata“ i „Szmer“, poświęcone krytyce przejawów dawnej obywatelstwa. Składka członkowska Obozu Czynu Państwowego ma być tak skalkulowana, żeby mieściła się w niej prenumerata za „Państwo“. Całością pracy redakcyjnej wydawnictwa kieruje przywódca, odpowiedzialny bezpośrednio przed komendantem naczelnym.

Bardzo dużo uwagi poświęca projekt zagadnieniu propagandy.

Na ten temat mówi się w projekcie co następuje:

Istniejące biuro akcji i planowania nie posiada ustalonego charakteru i nie będzie w stanie wykonać pracy propagandowej w służbie rządu i obozu politycznego, reprezentującego ideologię pilsudeczyków. Należy więc stworzyć Centralne biuro propagandy (C. B. P.), które powinno znajdować się w dyspozycji kierownictwa obozu czynu państwowego. Centralnemu biur propagandy podlega:

1) biuro organizacji akcji propagandy w kraju i zagranicą z ośrodkami propagandy w miastach wojewódzkich i wszystkich większych miastach Polski, 2) państwowy urząd turystyczny i liga popierania turystyki. — W dyspozycji C. B. P. znajdują się wszystkie ekspozytury propagandy polskiej zagranicą, wraz z placówkami biur podróży. C. B. P. dzieli się na wydzia-

ly: prasowy, filmowy, radiowy, wydawnictw i publikacji. C.B.P. nie wyczerpuje jednak koncepcji projektu.

Jak to już wskazywaliśmy najwyższym ośrodkiem koncepcji w państwie ma być rada główna studiów i biuro studiów. Dla osiągnięcia swojego celu rada główna prowadzić będzie stałe krytyczne badanie projektów, mających na celu udoskonalenie gospodarki państwowej, dążąc do stworzenia syntezy polskiej myśli państwowej, koordynować będzie prace naukowo-badawcze, przeprowadzać obserwacje w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i organizacji. Rada główna studiów ma własny aparat wykonawczy i własny budżet. Prezes rady głównej mianowany jest przez generalnego inspektora sił zbrojnych i jemu jest podporządkowany. Rada główna musi stanowić komórkę pracy niezależną od czynnika wy-

konawczego, a podporządkowaną najwyższemu czynnikowi rządzącemu w Polsce.

Dalej mówi się o podziale rady głównej na różne departamenty, wreszcie mówi się o pracownikach rady głównej. Dyrektor naczelny rady głównej w randze ministra, będzie podporządkowany bezpośrednio najwyższemu czynnikowi rządzącemu. — Kierownicy departamentów rady głównej — równorzędni dyrektorom departamentów w prezydium rady ministrów. Pierwszy i drugi zastępca dyrektora naczelnego — w randze wiceministrów. Kierownicy działów — w randze naczelników wydziałów. Budżet biura studiów w komórce naczelnej obozu czynu państwowego preliniuje się na pierwszy rok na 600.000 zł.

Informacje, które ukazują się od trzech dni na łamach „Głosu Porannego“ i części prasy wywołały wczoraj dopiero urzędowe oświadczenie p. płk. Koca, które brzmi jak następuje:

„Istniejące w społeczeństwie i głęboko ugruntowane przeświadczenie o konieczności skupienia wszystkich sił narodu dla „podciągnięcia Polski wyżej“ wywołuje zrozumiałe zainteresowanie ogółu pracami nad realizowaniem tej idei. Z tego powodu różni ludzie i instytucje dobrej woli nadsyłają wiele projektów przyszłego zorganizowania społeczeństwa. Za ich pośrednictwem, czy też jakąkolwiek inną drogą, te ich projekty przedostają się do prasy. Jest rzeczą zrozumiałą, iż nie biorę za treść tych dowolnych enuncjacji żadnej odpowiedzialności — a rozsiewanie różnych sprzecznych z sobą projektów uważam za rzecz szkodliwą, dezorientującą i wprowadzającą w błąd społeczeństwo“.

Z oświadczenia tego wynika, że dokument, z którym zaznajomiamy czytelników, jest jednym z projektów, z którymi p. płk. Koc w swojej pracy nad stworzeniem organizacji politycznej ma do czynienia.

Niemcy się oburzają...

Gdański koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

„Danziger Neueste Nachrichten“ omawiając wiadomość o tworzącej się w Polsce organizacji politycznej p. n. „Obóz Czynu Państwowego“, z której mają być wykluczone mniejszości narodowe: żydzi i Niemcy, oburzają się dla tego, iż Niemcy są stawiani na równym poziomie z żydami. —

Jutro ciagnienie! - Losów pozostało niewiele!

N. Jajtka

PIOTRK. 22 — PIOTRK. 66 — NOWOMIEJSKA 1.

„Gestapo“ osaczyło komisarza Lestera Stacja telefoniczna nie łączy z jego aparatem. — Depesz się nie doręcza

Jak zmuszono prezesa nar.-niemieckich do rezygnacji

Gdański koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku p. Lester jest dosłownie osaczony przez agentów Gestapo.

Dochodzi do tego, że stacja telefoniczna nie łączy nikogo z aparatem p. Lestera, nie wyłączając rozmów zamiejscowych.

Ponadto depesze nadsyłane na jego ręce nie są doręczane.

Wysoki komisarz Lester na przykład chcąc dokądś zatelefonować musi wyjeżdżać do Gdyni. —

*

B. poseł dr. Bławier, prezes

związku właścicieli nieruchomości w Gdańsku osadzony został w areszcie. Cela, w której przebywa dr. Bławier ma rozmiar 1 mtr. na 1.

Gdański koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ogromne wrażenie zrobiła w Gdańsku wiadomość o porzuceniu prezesury partii narodowo-niemieckiej przez adw. Weizego, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli opozycji.

Szczegóły, które towarzyszyły rezygnacji adw. Weizego przedstawiają się jak następuje:

Przed kilku dniami do kance-

larii adw. Weizego wkroczyło kilku agentów i policjantów i po aresztowaniu adwokata przeprowadziło gruntowną rewizję, zabierając księgi i akta za ostatnie 10 lat.

Żona aresztowanego interweniowała w prezydium policji, gdzie jej oświadczone, że mąż jej oskarżony jest o fałszerstwa dewizowe i machinacje podatkowe i, że grozi mu bardzo surowy wyrok.

Następnego dnia p. Weizowa została wezwana do gauliteira Forstera, który jej oświadczył, że jeśli mąż jej zrezygnuje z przewodnictwa partii narodowo-niemieckiej zostanie natychmiast zwolniony.

P. Weizowa uzyskała następnie wzięnie się z mężem, który w więzieniu zapadł na zdrowiu.

Dwie godziny trwała ta rozmowa i w rezultacie adw. Weize podpisał swą rezygnację.

W godzinę po tym został on wypuszczony z więzienia, a następnego dnia wyjechał do Niemiec do jednego z uzdrowisk na kurację.

Rozwiązanie związku kolejarzy

Gdański koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziś zjawili się w biurze socjalistycznego związku kolejarzy i pracowników rady portu wywiadowcy policji politycznej, którzy wywieźli wszystkie akta i kartoteki tego związku, oświadczone, że związek został rozwiązany, jako organizacja marksistowska.

W związku z tym aresztowano prezesa wspomnianego związku Keisera.

Poza tym policja gdańska aresztowała w Sopotach męża zaufania stronnictwa socjalistycznego Matschosa pod zarzutem rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o władzach gdańskich.

Spadek liczby mieszkańców

BERLIN, 20.X. (PAT.) — Korespondent „Berliner Tageblatt“ w Gdańsku informuje o stałym zmniejszaniu się liczby mieszkańców miasta Gdańska na skutek przesiedleń do Rzeszy. Według najnowszych danych, liczba mieszkańców miasta Gdańska w porównaniu z końcem roku 1935, w którym ubył przeszło 6.500 ludności, zmniejszyła się o dalsze 4.000. Gdańsk liczy obecnie 254.900 mieszkańców.

Proces przytycki w listopadzie

Obrońcy proszą o przetranslokowanie skazanych do Lublina

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Do sądu apelacyjnego w Lublinie wpłynęły podania obrońców oskarżonych w procesie przytyckim o translokację więźniów, którzy przebywają w wię-

zieniach w Radomiu i Sieradzu. Obrońcy pragną sprowadzić oskarżonych do sądu apelacyjnego w Lublinie. Proces przytycki w drugiej instancji odbędzie się prawdopodobnie w końcu listopada.

Międzynarodowy oszust

rodem z Pabianic schwyty w Lidzie

LIDA, 20.10. (PAT) — W nocy w Wewiórcie policja zatrzymała 17 l. m. oszusta, złodzieja i bigamista Tadeusza Wilnowicza z Pabianic, którego poszukiwały 23 komisariaty policji państwowej za różne oszustwa i kradzieże, dokonane w Londynie, Marsylii, Oslo i w Polsce.

Wilnowicz uważany jest za oszusta międzynarodowego i posiada za sobą 14 wyroków skazujących, m. in. dwukrotnie za sprawy matrymonialne.

Niebezpiecznego oszusta decyzją władz śledczych osadzono w więzieniu w Lidzie.

Umowa z Rzeszą przedłużona

Porozumienie gospodarcze obowiązuje do 1 stycznia 1937 roku

WARSZAWA, 20. X. (PAT). Dnia 19 października podpisane zostało w Warszawie polsko-niemieckie porozumienie w sprawie przedłużenia do dnia 31 grudnia 1936 roku mocy obowiązującej umowy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą niemiecką.

Ze strony polskiej porozumienie podpisał p. Jan Szembek podsekretarz stanu w minister-

stwie spraw zagranicznych, ze strony niemieckiej — p. von Mollke, ambasador Rzeszy w Warszawie.

Na podstawie tego porozumienia umowa gospodarcza obowiązywać będzie do końca roku bieżącego, bez żadnych zmian, tymczasem zaś odbędą się rokowania co do warunków przedłużenia umowy na r. 1937.

PIERWSZA

Lecznica Stomatologiczna
ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI

Dr. med. Sadokierskiego

Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12.

Ślub ks. Julianny odbędzie się 6 stycznia 1937 roku

BERLIN, 20.10. (PAT) — Jak informują, ślub holenderskiej następczyni tronu, Julianny, z Bernhardem księciem Lippe odbędzie się dnia 6 stycznia 1937 r. w Hadze. Po ślubie para książęca uda się prawdopodobnie w podróż do Indii holenderskich.

Wypadek Amy Mollison

LONDYN, 20.10. (PAT) — Znana lotniczka Amy Mollison, która wystartowała z Le Bourget do Croydon, zmuszona była na skutek mgły lądować przymusowo na polach Chelsfield w hrabstwie Kentu, 12 km. od lotniska w Croydon. Samolot został poważnie uszkodzony, a lotniczka odniosła silne kontuzje oraz rany głowy i ramienia. Po opatrunku Amy Mollison udała się samochodem do Londynu.

Co może słaba pleć

NOWY JORK, 20.10. (PAT) — W Minden (St. Luizjana) kilkaset strejkujących robotniczek kolejowych napadło na stacji na maszynistę, palacza i konduktora pociągu pośpiesznego i dotkliwie ich poturbowało. Gdy zawiadawca stacji usiłował interweniować, strejkujące kobiety zdarły z niego ubranie. Na stepsie strejkujące przepędziły całą obsługę pociągu do pobliskiego lasu, a podróżnych zmusiły do opuszczenia wagonów.

Zderzenie kurierów 2 osoby zabite

PARYŻ, 20.10. (PAT) — Express Paryż — Bazylea zderzył się pomiędzy stacjami Langres i Chamont z pociągiem pośpiesznym Boulogne — Bazylea. Dwaj pasażerowie pociągu Paryż — Bazylea zostali zabici oraz czterej ranni.

Bogacze amerykańscy

Jak wykazały ostatnie dane statystyczne, U. S. A. liczą 58 rodzin o rocznym dochodzie ponad 5 milionów dolarów. Morgan, Rockefeller, Andrew, Mellon i Ford posiadają w czwórce 70 proc. ogólnego dochodu tej kategorii. 36 tysięcy rodzin ma dochód roczny przekraczający 350 tysięcy dolarów, 600 tysięcy rodzin posiada dochód ponad 50 tysięcy dolarów. Wśród mniej uprzywilejowanych statystyka wykazała 2 miliony rodzin z dochodem rocznym 25 tysięcy dolarów, 20 milionów rodzin z 13 tysiącami dol., 12 milionów rodzin z 7.500 dol i 6 milionów rodzin z 5 tys. dolarów dochodu rocznego.

Film Lloyda George'a z życia Hitlera

Podczas swojej ostatniej podróży po Niemczech Lloyd George nakręcił blisko 16 tysięcy stóp filmu wąskotaśmowego. Całą taśmę polecił wywołać i skopiować w laboratoriach filmowych w Harrow i udzielił równocześnie pozwolenia na wyświetlanie filmu przed odesłaniem mu gotowej kopii. Film wykonany jest całkowicie w kolorach naturalnych i przedstawia najważniejsze Hitlera w życiu prywatnym. Nie jest wykluczone, że część reportażu skopiowana będzie na normalnej taśmie i wyświetlana w kinematografach.

Joanna Abramowicz

absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91.

Cała Polska walczy ze spekulacją

Posypały się areszty i grzywny we wszystkich większych miastach

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych wicewojewoda warszawski Jurgielewicz w towarzystwie starosty dokonał lustracji sklepów na bazarze na Pradze. W wyniku lustracji u-

karanych zostało doraźnymi mandatami karnymi 80 kupców i handlarzy za ukrywanie cenników.

Nałożono łącznie kary w wysokości 6570 zł.

Na 4 tygodnie bezwzględnie aresztu ukarany został kupiec

Jan Binenda za złośliwe ukrywanie cennika. Kilkunastu kupców, u których stwierdzono wyjątkowe brudy, osadzono również w areszcie.

Podobne lustracje odbyły się prawie we wszystkich większych miastach Polski, m. in.

we Lwowie, Krakowie, Wilnie i Toruniu.

We Lwowie pociągnięto do odpowiedzialności 25 piekarzy oraz zakwestionowano znaczną ilość pieczywa z powodu braku przepisowej wagi.

Starostwo grodzkie w Krakowie wymierzyło blisko 100 kupcom grzywny od 5 — 50 złotych z zamianą od 3 — 10 dni aresztu (przyczem 8 z nich ukarano aresztem bezwzględnie), za niewiadacznianie cen artykułów pierwszej potrzeby oraz pobieranie cen wyższych od ustalonych przez władze. — W związku z tym powołana została specjalna komisja, która raz na tydzień będzie zgłaszała ceny orientacyjne towarów kolonialnych i spożywczych. Winni niestosowania się do tego cennika będą surowo karani.

Z powodu braku cen w oknach wystawowych oraz braku cenników ukaranych zostało w Wilnie 30 osób grzywną do 300 złotych z zamianą w razie nieściągalności na areszt.

Starosta grodzki w Toruniu ukarał 28 właścicieli sklepów spożywczych grzywną doraźną po 50 złotych za pobieranie nadmiernej ceny za chleb.

Nowe wyczyny Ley'a

BERLIN, 20.10. (Tel. wł.) — Delegacja żydowskich kół gospodarczych interweniowała u ministra gospodarki Rzeszy w sprawie zmuszenia przez Front Pracy przedsiębiorstw żydowskich do likwidacji. Delegacja podała szereg konkretnych wypadków, gdzie funkcjonariusze Frontu Pracy stosowali terror wobec przedstawicieli przedsiębiorstw żydowskich. Dr. Ley przywódcą Frontu Pracy, wszczął nową kampanię pod hasłem „Wyrzucić żydów z banków i instytucji ubezpieczeniowych”.



Dwa parowce zatoneły

Naskutek kołysania się „Queen Mary” 10 osób odniosło rany

AMSTERDAM, 20. X. (PAT). Jak donoszą z Batawii, parowiec holenderski „Van der Wijk” zatonał we wtorek rano na wysokości Tandjong Pakis u wybrzeży Jawy. Na ratunek wysłano kilka samolotów „Dornier” należących do holendersko-indyjskiej marynarki woj-

jennej. Na miejscu katastrofy znaleziono licznych rozbitków, walczących z falami. Z pośród 250 osób, jakie znajdowały się na pokładzie statku, zdołano w godzinach rannych uratować 14 pasażerów europejskich, dwoje dzieci, kapitana i wszystkich oficerów, stewarda, 3 pisarzy i

121 krajowców. Dotychczas nie ma wiadomości o losach 11 europejskich, radiotelegrafisty i kilkudziesięciu krajowców.

AMSTERDAM, 20. X. (PAT). Parowiec holenderski „Beursplein” ocalał 34 ludzi załogi parowca greckiego „Okeanis”, który utonął na wysokości Ymuiden.

LONDYN, 20. X. (PAT). Parowiec „Lancastria” osiadł na mieliźnie o godz. 4.30 rano. — Z górą 500 pasażerów wyległo na pokład, lecz oficerowie z kapitanem na czele uspokoili, że nie zagraża im żadne niebezpieczeństwo.

W czasie przyływu statek ściągnięto z mielizny.

LONDYN, 20. X. (PAT). Nad północną częścią Atlantyku przeciągają gwałtowne burze. — Na wielkim parowcu transatlantyckim „Queen Mary” kołysanie się było tak silne, że w czasie przejazdu do Nowego Jorku 10 pasażerów uległo porażeniu i potłuczeniu.

NIE ZWLEKAJ

Jutro ciągnięcie Kup dziś los

u WOLANOWA

Piotrkowska 11 i 72

Łebed i Dolyński skazani

przez sąd przysięgłych we Lwowie

LWÓW, 20. X. (Tel. wł.) — W dniu wczorajszym zakończył się proces Mikołaja Łebeda oraz Stefana Dolyńskiego, oskarżonych o napad zbrojny na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców, sędziowie przysięgli wydali werdykt, na mocy

którego Dolyński skazany został za przynależność do OUN na 6 lat więzienia, przy czym karę tę na mocy amnestii złagodniono do 4 lat więzienia oraz na pozbawienie praw obywatelskich przez lat 10. Łebed skazany został na 12 lat więzienia.

Pożyczka francuska dla Czechosłowacji

ułatwi Czechom zniesienie centrali dewiz

Po dewaluacji Czechosłowacja za przykładem Francji zamierza poczynić cały szereg zarządzeń, mających na celu stopniowe usunięcie ograniczeń w handlu zagranicznym, nie czekając aż odpowiednie zarządzenia poczynione zostaną ze strony innych państw.

Przed wszystkim przystąpi DO LIKWIDACJI REGULAMENTACJI DEWIZOWEJ.

Dotychczasowa gospodarka dewizowa stosowana ma być tylko tam, gdzie wymagają tego specjalne warunki handlu zagranicznego. — Oprócz tego w pierwszym okresie zachowane jeszcze zostaną zarządzenia, ma-

jące na celu zabezpieczenie zapasów dewizowych Banku Narodowego.

Usunięcie wszystkich tych zarządzeń jednak przyspieszone będzie przez wysoką pożyczkę francuską, w sprawie której obecnie prowadzone są rokowania.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że z 2 miliardowej pożyczki francuskiej dla Polski Czechosłowacja będzie również korzystała, bowiem znaczna część zamówień w ramach tej pożyczki poczyniona będzie w Czechosłowacji, w przemyśle zbrojnym.

Walka z rexisdami

ma być podjęta przez rząd Belgii

BRUKSELA, 20. X. (PAT). — Frasa belgijska żywo komentuje mowę ministra spraw zagranicznych socjalisty Spaak'a, wygłoszoną na zebraniu socjalistycznym, w której powiedział on m. in., że sam rząd belgijski ma zamiar stanąć na czele wielkiego ruchu przeciw rexisdom.

Katolicka „Libre Belgique” uważa, że minister Spaak nosi się z myślą ograniczenia wolności prasy i zebrań. Środki te są jednak — zdaniem pisma — niebezpieczne.

Nacjonalistyczno-liberalna „La Gazette” uważa, że Spaakowi chodzi o stworzenie w Belgii dyktatury frontu ludowego.

Degrelle, szef rexisłów, zapowiada na przyszłą niedzielę olbrzymią manifestację z udziałem tysięcy rexisłów.

LIEGE, 20.10. (PAT) — W czasie posiedzenia rady prowincjonalnej doszło do gwałtownych starć między reksistami i socjalistami. Posiedzenie musiano przerwać, a zebrań usunięto z sali.

Krwawe bitwy w Abisynii

Włosi zdobywają zachodnie połacie kraju

RZYM, 20. X. (PAT). Donoszą z Addis - Abeby, że kolumna gen. Geloso, operująca w południowo-zachodnich prowincjach Abisynii, zdobyła górzystą miejscowość Giabassere, która stanowi klucz do Sidamo.

Walka, która wywiązała się pomiędzy kolumną włoską a oddziałami abisyńskimi dedżabka Abai trwała 6 godzin i miała charakter bardzo gwałtowny.

Często dochodziło do walki na białą broń. W bitwie dedżabka Abai został zabity. Wzgórza museli zdobywać włosi pięć po pięci. Do zwycięstwa włosów przyczyniło się w dużej mierze lotnictwo, które przecięło odwrót abisyńczykom. W walce po stronie włoskiej brały również udział nieregularne oddziały tubylców oraz somalijskie formacje dubatów.

Centralna Ładownia

Akumulatorów

RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

Łódź PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrotnych
Konto P. K. O. 70200



Plotki.

Wobec spodziewanej dewaluacji marki niemieckiej ukazały się w witrynach sklepów berlińskich krótkie ogłoszenia:

- „Masła na kilogramy nie ma”.
- Jeżeli tylko na kilogramy nie ma, to znaczy, że wogóle jest — pomyślał sobie młody hitlerowiec Ucieszony wpada do sklepu i po wiada:
- Proszę 100 gramów masła!
- Od dziś sprzedajemy tylko na funty.
- Jak to na funty? Czemu?
- Na funty szterlingi, młodzieńcze.

*

W dniu zdobycia Toleda general Mola znajdował się w Valladolid.

Gdy nadeszła ta wiadomość, generał wyszedł na balkon i oznajmił ją tłumom.

Kiedy wrócił do pokoju obiegła go gromada fotografów i reporterów.

— Żadnych fotografii — zawołał — Nie znoszę tego!

Pewna dziennikarka angielska, wysoka, koścista miss wyszczerzyła zęby w uśmiechu:

— General jest równie skromny, jak odważny.

— Nie, to nie skromność — odparł generał — to przesąd; ostatni raz fotografowałem się w dniu swego ślubu.

*

Zastępca Hitlera, Hess, rzucił ostatnio hasło: „Armaty zamiast masła!”

Zapewne również: „Kruppy zamiast kaszy!”...

*

Z polecenia min. Goebbelsa został zawieszony znany magazyn berliński „Der Querschnitt”.

Przyczyną tej decyzji było zamieszczenie w ostatnim numerze zbioru wyrazów obcych, których interpretacja była nacechowana, zdaniem czynników miarodajnych, duchem opozycyjnym. Oto parę przykładów:

Absurd — łaremne wyczekiwanie lepszych czasów

Charakter — przeszkoda w karierze.

Dyplomaacja — heep mailing, sztylet trzymaj w zanadrzu!

Felieton — to, co ludzie jeszcze czytają.

Optymista — nieuleczalnie chory.

Polityka — nowa nazwa czarnej magii.

*

Znany aktor Władysław Grabowski, poznał przypadkiem którejś nocy w jednym z barów jakiegoś żywnego jegomościa o wyglądzie ziemianina.

Po kwadransie wypili bruder-szaft.

— A trzeba ci wiedzieć, Władziu, że ja pochodzę z niebyłej jakiej rodziny! — oświadczył nowy przyjaciel. — Już jeden z moich przodków bił się z Władysławem Łokietkiem pod Płowcami.

— Tak? — zaciekał się Grabowski. — No i kto wygrał?

*

Francuski fizjolog Boutet twierdzi, że kobiety w wieku 20 lat, w większości lubią szampańskie wino, lody i jaknajwięcej słodczy. W trzydziestym roku życia uwielbiają ostrygi, homary, paszteciki z gęsich wątróbek, kawior, czerwonego burgunda i czarną kawę. Gdy osiągną czterdzięci lat wołają wodę mineralną, pieczone kureczką, przedewszystkiem spożywają owoce, a nie jedzą zupełnie ciastek, białego chleba i słodczy. Po pięćdziesiątce nie liczą się już z niczym i zaczynają wszystko od początku.

Dwaj królowie Belgii

Faszystowskie tendencje rozbicia państwa

Bruksela, w październiku.

Deklaracja króla Leopolda III nie pozostaje zapewne bez związku z układem stosunków wewnętrznych. Ostatnie dni były bowiem świadkami doniosłych zmian na terenie stosunków partyjnych. Przymierze reksistów z nacjonalistami flamandzkimi (Vlaamsah National Verbond), oparte na bazie decentralizacji Belgii z zamiarem utworzenia z dzielnic Flandrii niezależnego państwa (Dietseche Volkstaat), oraz chęć przystąpienia do tego układu innych ugrupowań, jak faszystowskiego „Verdinaso” i katolików flamandzkich, stwarza

nową konstelację o doniosłym znaczeniu.

Przeciwnik sojuszu z Francją, przywódca partii „Verdinaso”, van Severen oświadczył w wywiadzie z dziennikarzem belgijskim, że pierwszym punktem programu mają być układy: **ekonomiczny, a następnie wojskowy z Holandią**. Na pytanie zaś, jakby się przedstawiała sprawa dynastii w koncepcji ewentualnego nowego państwa, szef partii flamandzkiej odpowiedział:

„Naszym zdaniem, nasuwają się trzy hipotezy: **jedna z dynastii ustąpi i druga będzie rządzić w królestwie, albo obie**

się utrzymają, jak to miało miejsce za Renem, kiedy Bismarck rozpoczął dzieło unifikacji i pozostawił dynastie, pochodzące z dawnych Niemiec, albo stworzymy „Dietsche Rijk” na wzór Trzeciej Rzeszy Hitlera”.

Reksisci wprawdzie ze swej strony oświadczyli, że „ani jedność narodowa, ani monarchia nie staną się przedmiotem wspólnej akcji obu partii”; prasa jednak belgijska przyjęła to oświadczenie z wielką dozą sceptycyzmu i stwierdza, że reksisci i nacjonaści flamandzcy w obawie zniechęcenia i zbyt gwałtownej reakcji swych wyborców, kładą nacisk na je-

dnosc belgijską i dynastię, lecz w istocie rzeczy zachodzi sprzeczność między ujawnionym a rzeczywistym programem, sprzeczność, która „odśladania widoczne pragnienie ośzukania opinii publicznej”, celem odwrócenia od istotnego zamiaru: podziału kraju. Jako jeden z dowodów „Soir” brukselski przytacza mowę senatora z ramienia reksistów, Paula de Mont, który oświadczył, że chciałby zbudować państwo na podstawie federalistycznej i proponuje rewizję konstytucji. „Matin” antwerpski pisze: „Przymierze reksizmu z nacjonalistami flamandzkimi, spadek kobiercami współdziałania z Niemcami za czasów okupacji i przystąpienie do federalizmu stawia partię Degrelle’a w prawdziwym świetle. Wiemy teraz to, co dotychczas było tylko po dejrzeniu, mianowicie, że szef reksistów gotów jest na wszystko, celem zdobycia władzy, nie wyłączając popełnienia mordu na Belgii”.

Te komentarze prasy belgijskiej świadczą, jak dalece opinia publiczna ocenia akt, grozący jedności belgijskiej ze strony tych, którzy niedawno jeszcze stanowili małą izolowaną garstkę, jak nacjonaści flamandzcy, lub jak reksisci, którzy dopiero wysunęli się na arenę polityczną po wyborach z 24 maja i którzy dzięki silnie rozwiniętej kampanii przedwyborczej zdobyli sobie zaufanie drobnomieszczaństwa.

Dziś nasuwają się pytania, czy sprzymierzone te partie potrafią zdobyć większość narodu i narzucić realizację swego programu, czy opinia narodu dopuści do decentralizacji kraju i rozbicia na państwa: Flandrii, Wallonii i Brukseli, i w jakim stopniu odbije się działaność tych czynników na polu polityki zewnętrznej? Wpływ ich należy się już doszukiwać w deklaracji Leopolda III. Jak świadczą komunikaty, powodem ogłoszenia mowy króla była chęć ułatwienia przejścia uchwały w przedmiocie nowej ustawy wojskowej. Za cenę pozyskania zgody flamandów reksistów, należało zamańfestować niezależność polityki belgijskiej, co wywołało tak silne wrażenie w opinii świata.

Hel. Kap.

Rocznica wybuchu wojny



była uroczysto obchodzona w Addis - Abebie w obecności włoskiego wicekróla Graziani oraz najwyższego dostojnika kościoła koptyjskiego.

Maraton matek

Która dostanie nagrodę 2 miliony zł. zgórą?

O tym mówi cały Nowy Jork. Historia jest istotnie frapująca i pisaliśmy już o niej, ale teraz staje się aktualna z uwagi na to, że zbliża się rozstrzygnięcie.

Chodzi o t. zw. „maraton matek”. W przeciągu miesiąca zakończą się te wyścigi i dowiemy się, kto ostatecznie otrzyma 80.000 funtów szterlingów pana Charlesa Vance Millara. Wielokrotny ten milioner zmarł przed dziesięciu laty na udar serca, zupełnie niespodzianie, a pozostawiony przez niego testament wzbudził sensację w całym świecie. Był on jednym wielkim żartem primaaprilisowym, a raczej zawierał cały szereg kawałów.

Jednemu z kościółców zapisał np. Millar dużą sumę, tylko po to, by co tygodnia odprawiano nabożeństwa za duszę pewnego żyjącego obywatela. „Temu draniu będzie to bardzo potrzebne” — brzmiał testament.

Akcje towarzystwa wyścigowego zapisał milioner fanatycznym wrogom wyścigów, a gorzelnie zdecydowanemu wrogowi alkoholu. Najszaleńszym jednak pomysłem w całym testamencie było przeznaczenie nagrody w wysokości 80.000 funtów szterlingów tej matce, która w ciągu dziesięciu lat urodzi najwięcej dzieci w obrębie miasta Toronto.

Oczywiście „kochani krewni” próbowali za wszelką cenę obalić testament, licząc na olbrzymi spadek, ale im się to nie udało.

Ostatnia wola zmarłego została w pełni uznana i szczegółowo przeprowadzona. Millar zmarł 31 października 1926 roku. Za niewiele więc dni otrzymała szczęśliwa matka 80.000 funtów szt.

Do niedawna za zwycięską kandydatkę do nagrody uchodziła pewna żona kupca francuskiego, która w ciągu 10 lat urodziła dwanaścioro dzieci. Jednakże władze stwierdziły, że troje z tych dzieci nie figuruje w urzędowych wykazach gminy Toronto. Wybuchł wielki skandal i pani Kenny została zdemaskowana.

Nagle więc faworytkami stały się dwie inne kobiety. Żona pewnego irlandczyka nazwiskiem Timleck i żona pewnego Włocha, nazywającego się Darrigo. Każda z nich urodziła dziesięcioro dzieci w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Zgłosiła się również do nagrody pani J. Nagle, która dała życie dziewięciorgu dzieciom, a oczekuje obecnie dziesiątego.

Największą jednak sensację budzi nowa konkurentka, która liczy sobie zaledwie 24 lata, a jednak wchodzi w rachubę do finiszu. Nazywa się Paulina Clark. Wyszła za mąż mając lat 15. Mąż jej był konduktorem kolejowym. Mimo to młoda z nim ośmiórka dzieci, a przed dwoma laty zakochała się w innym mężczyźnie i przeniosła się do niego wraz z wszystkimi dziećmi. O-

becnie posiada ich dziesięcioro.

A więc która z nich otrzyma olbrzymią kupę pieniędzy, trudno przewidzieć. Może jury zdecydować się rozdzielić nagrodę. Może w ostatniej chwili znajdzie się jakaś kobieta, która urodzi trojaczki czy bliźniaki i w ten sposób prześcignie wszystkie inne konkurentki.

CAPITOL

przebuduje w doborze filmów wysokiej klasy.

Dziś! Bohater filmu „Dawid Copperfield”
FREDDIE BARTHOLOMEW zachwyci wszystkich
genjalną kreacją w filmie uśmiechów i łez

„Mały Lord Fauntleroy”

Miljony czytały powieści! Miljony obejrzą film!

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.
Hasłem naszym: Najniższe ceny! Najlepsze filmy!

Z Łodzi do Moskwy i wszystkich miast ZSRR

materiały, obuwie, odzież, żywność, medykamenty, wyroby optyczne w najwyższych gatunkach, również dostarczane — wysyła

„UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42,
tel. 107-87

Dostawa szybka, pewna, akurata.

Stałe indywidualne wyjazdy do Z. S. R. R.

WYCIEZKI DO PALESTYNY

MILIARD GANNY WALSKIEJ

Dziewczyna z Powiśla - królową nowojorskich salonów

Cały swój olbrzymi majątek przeznaczyła na cele społeczne

Krótką wiadomość podana została onegdaj przez jedno z europejskich biur telegraficznych z Nowego Jorku:

„Millionerka Ganna Walska z Nowego Jorku zleciła swemu menażerowi, aby spieniężył wszystkie jej kosztowności i wspaniałą wille, gdyż postanowiła cały swój majątek ofiarować na cele społeczne. Ona sama po ukończeniu swego filantropijnego dzieła wyjeżdża do Indii, aby tam w domu dla ubogich spędzić dalsze dni swego żywota. To jest ostatni wyścig Ganny Walskiej o sławę i rozgłos. Władze notarialne Nowego Jorku zajęły się już podziałem wielkiego jej majątku“.

Życie Ganny Walskiej, która pochodzi z Polski, jest jakby fragmentem jakiejś fantastycznej powieści lub filmu. Najprawdopodobniej nazywała się Wolska, wyjeżdżając jednak zagranicę nazwisko swe zmieniła. A dlaczego wyjechała? — Posłuchajmy co mówią o tym w Ameryce i co podają pisma amerykańskie, które z racji tego oryginalnego postanowienia Ganny, zajęły się jej osobą.

Przed trzydziestu laty...

Przed okragło trzydziestu laty wydarzył się pewnego razu w Operze warszawskiej, tuż przed przedstawieniem, niezwykle incydent. Za kulisami teatru zjawiała się nagle jakaś 16-letnia dziewczyna, która czekała na początek spektaklu. Gdy wreszcie zabrzmiały dźwięki uwertury i za kulisami zjawiał się znany wówczas w Warszawie, doskonały tenor, który kreował główną rolę — dziewczyna rzuciła mu się do nóg i w słowach pełnych uwielbienia opowiedziała zdumionemu aktorowi, że kocha go nad życie, że bez niego nie wyobraża sobie przyszłości...

Dziewczyna była piękna. Nawet bardzo piękna i na pierwszy rzut oka każdego to przede wszystkim uderzało. Ale serce tenora było zajęte i pozostał głuchy na zaklęcia i prośby niezwykłej tej amantki, która — jak opowiadała — już niejedną noc

spędziła bezsennością, marząc tylko o nim i ich... wspólnym szczęściu. — A gdy się wreszcie przekonała, że znany śpiewak nie dąży jej wzajemnością — zrobiła mu awanturę i na tym się skończyło. Na pożegnanie powiedziała mu, że wprawdzie pochodzi z ubogiej rodziny i najlepsze swoje lata spędziła w zatechłych mieszkaniach Powiśla — jednak zostanie jeszcze w życiu wielką śpiewaczką, o której względy da remnie się on będzie ubiegać.

Kilka dni później prasa warszawska podała krótką wiadomość, że jeden z dyplomatów, mających swą siedzibę w Warszawie przypadkowo poznał piękną 16-letnią dziewczynę z Powiśla, właśnie ową Gannę Walską, z którą się zaręczył. Wiadomość ta wywołała tym większe wrażenie, że jak się okazało, owym szczęśliwym był baron Eigron, człowiek bardzo zamożny i ustosunkowany. Baron był bogaty, ale nawet gdyby miał miliardy nie potrafiłby za nie kupić głosu operowego dla swojej wybranej. Gdyż, jak rzadko kiedy, w przeciwieństwie do piękności Ganny Walskiej, jej głos miał brzmienie nieprzyjemne. Baron wydał olbrzymie sumy na dwuletnie szkolenie swojej uroczej Ganny i jeszcze większe poświęcił za małe engagement w jednym z podrzędnych paryskich kabaretów. Szybko wyczerpały się jednak pieniądze barona, tak, że gorąca miłość usankcjonowana w międzyczasie małżeństwem — znacznie ostygła. Wkońcu, gdy „wstępy“ paryskie się skończyły, Ganna Walska rozwiodła się i jako wolny człowiek wyjechała do Ameryki.

Gwiazda powodzenia

Miała szczęście. Już w czasie podróży poznała na okręcie pewnego menażera teatralnego, mającego w Stanach Zjednoczonych wielkie wpływy, który oczarowany jej pięknnością uruchomił wszystkie swoje środki, aby dla Ganny Walskiej uzyskać engagement w operze nowojorskiej. Udało mu się, ale wskutek małych walorów głosowych dało jej jakąś podrzędną rolę w wspaniałej wystawionej wówczas operze. Nikt nie zwrócił na nią uwagi, żaden recenzent ani słówkiem o niej nie wspominał. — Wspominał o niej tylko jeden z brukowców nowojorskich w krótkiej notatce, w której podano, że na przedstawieniu, po małej i krótkotrwałej partii solowej śpiewaczki Ganny Walskiej zwrócił na nią uwagę pewien znany bankier, który wśród otoczenia swego zachwycał się nie

„Polityka Gospodarcza“

Wyszły z druku numery 23 i 24 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza“ zawierające artykuły wstępne: „Zdrowy rozsądek redivivus“ i „Pięć alternatyw walutowych Polski po dewaluacji franka“ oraz artykuły „Reforma albo bankructwo zakładów ubezpieczeń społecznych“ i „Wciąż to samo w gospodarce lasów państwowych“, „Bodźce i hamulce koniunktury“. W dziale notatek znajdujemy: „Oazy rentowności czy pijawki monopolistyczne“, „Podatki, cegły i Bereza“, „Kryteria parcelacji“, „Izby przemysłowo-handlowe organizują handel zagraniczny“, „Światopogląd koniunkturalny“, „Twórczość rolnictwa“, „Spekulacja i koniunktura“, „Ochrona lokali handlowych“ oraz cały szereg niezmiernie jaskrawych charakterystyk utrudnień biurokratycznych eksportu, wreszcie polemika z punktem widzenia kartelu żelaznego w głośnej już sprawie kos i sierpów. Oba numery zamknięte są przeglądem prasy zagranicznej.

tyle głosem, ile postacią i niezwykłą jej pięknnością. Notatka była prawdziwa. Bankier ten, jak się po tym okazało dr. Frenkel, zawarł z nią wkrótce znajomość, a po kilku tygodniach odbył się ich ślub. Nie długo jednak trwało ich wspólne szczęście.

Zaledwie po dwóch miesiącach od chwili, gdy ramię przy ramieniu opuścili urząd stanu cywilnego, dr. Frenkel nagle zmarł. Ganna Walska została młodą wdówką, uzyskując w spadku ponad 10 milionów dolarów i wspaniałą wille. Młoda śpiewaczka z Powiśla stała się królową nowojorskich salonów. Aby zyskać jeszcze większą popularność Walska zaczęła dokoła siebie opowiadać, że jest krewną hrabiny Virginii Castiglione, kobiety, która miała bogatą przeszłość i w swoim czasie była kochanką króla Wiktora Emanuela II-go. To stworzyło dokoła Ganny Walskiej legendy... A amerykańskie to lubią... Wkrótce znalazł się następca dr. Frenkla w osobie znanego nowojorskiego przemysłowca Aleksandra Cochran, którego majątek oceniano w swoim czasie na 100 milionów dolarów. Trzynastego dnia po zamążpójściu — rozeszli się i urząd stanu cywilnego w Reno, w Kalifornii, zarejestrował nowy rozwód pięknej polki.

W pewien czas po tym Ganna Walska poślubiła aktora filmowego Harolda Mc Cormicka, który żonie swej postawił do dyspozycji majątek, sięgający zawrotnej sumy 150 milionów dolarów.

Przy pustej sali...

Ganna Walska miała szczęście w życiu, ale nie miała powodzenia na scenie. Okazało się, że nawet pieniądze nie są w stanie kupić „sławy“ scenicznej. Obliczono, że starania o uzyskanie dostępu na sceny teatrów w Europie i Ameryce kosztowały Walską, która dysponowała pieniędzmi swoich mężów, ponad 10 milionów dolarów. Nigdzie jednak nie zyskała sukcesu i występy jej odbywały się przeważnie przy

pustej widowni. Rzadko kiedy szumna reklama mogła ściągnąć do sali koncertowej ponad 100 do 150 osób. Po pierwszej piosence i te opuszczały widownię. — Dwukrotnie Ganna Walska śpiewała tylko wobec personelu technicznego i funkcjonariuszów firmy, która wypożyczyła koncertowy fortepian. Pisma przypominają, że Walska występowała raz także we Wiedniu, jednakowoż bez najmniejszego powodzenia. W roku 1929 wynajęła Walska w Paryżu dużą salę teatru na Champs Elysees — również bez sukcesu. Najdroższym było jej tournée w roku 1934. Był to jej ostatni wysiłek, aby zaspokoić nienasyconą ambicję, która od tak wielu lat ją pożerała. — Rozczarowana, zgorzkniała, powróciła do domu.

Rezygnacja z milionów

Mińły dalsze dwa lata. Przez cały ten czas Ganna Walska, jako żona aktora Mc Cormicka, prowadziła życie luksusowe, dom jej w Hollywood był terenem zebrań elity towarzyskiej. Wkońcu i z tym mężem nie wytrzymała zbyt długo i nastąpił rozwód.

Walska wróciła do Nowego Jorku. Bilans jej majątku, jej gotówki ulokowanej w różnych bankach i przedsiębiorstwach był bardziej niż dodatni, wyrażał się bowiem sumą 200 milionów dolarów. Teraz nastąpił wstrząs psychiczny, jakiś przełom. Postanowiła zerwać z dotychczasowym trybem życia i... powrócić tam, skąd wyszła: do nizin...

Postanowiła cały swój majątek rozdzielić, i zawiadomiła o tym władze miejskie w Nowym Jorku. Pieniądze przypadną ochronkom, szpitalom, szkołom i przytułkom dla ubogich. — Jednemu z dziennikarzy Ganna Walska oświadczyła:

„Jestem u schyłku mego żywota. Tak samo, jak hrabina Castiglione — wyjeżdżam do obcego kraju, aby tam w ubóstwie i nędzy zakończyć dni. Zupełnie tak samo, jak ona...“.

PRZEZ



NAJIDEALNIEJSZY ODBIORNIK ROKU 1936/37

ZDOBĘDZIESZ

CAŁY ŚWIAT!!

KINO

„PALACE“

(PIOTRKOWSKA 108)

DZIŚ
WSPANIAŁA!
PREMJERA!

Ulubieniec kobiet
całego świata

GUSTAW
FRÖHLICH

w swojej PIERWSZEJ WIEDENSKIEJ pikantnej komedji miłosnej, prod. SASCHA FILM, Wiedeń

„PODSZEPTY MIŁOŚCI“
(...und es flüstert die Liebe!)

W pozostałych rolach głównych:

ELMA BULLA

nowa rewelacja filmowa

HILDE v. STOLZ

TIBOR v. HALMAY

świetny komik

Reżyserja słynnego Geza v. Bolvary

Początek o g. 4-ej pp.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kabanego (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); B. Bartoszewskiego (Piotrkowska 93); L. Czyńskiego (Rokińska 53); H. Skwarezyńskiego (Kątna 54); L. Sinieckiej (Rzgowska 59).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — Dla PKU - miasto II urzędować będzie w październiku dodatkowa komisja poborowa, przed którą winni się stawić w dniu 28-go października r. b. wszyscy poborowi rocznika 1915, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dodatkowa komisja poborowa urzęduje w lokalu biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 165.

POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1916. — Dziś winni się zgłosić do powtórnej rejestracji wszyscy mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 3 komisariatów policji, których nazwiska zaczynają się na litery początkowe alfabetu S, Sz. Ponadto w dniu dzisiejszym winni się zgłosić do powtórnej rejestracji mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 9 komisariatów policji, których nazwiska zaczynają się na litery początkowe alfabetu od S do Z włącznie.

„W CIENIU SAMOTNEJ SOSNY”
Oto, co pisze „Hollywood Reporter”, jedno z najpoważniejszych pism filmowych w Ameryce o najnowszym filmie Sylwii Sidney p. t. „W cieniu samotnej sosny” (The trail of the lonesome pine, reżyserii Henry Hathaway):

„W cieniu samotnej sosny” — pierwszy wielki film dźwiękowy, wykonany całkowicie w kolorach naturalnych, nakręcony na plenerze — jest dowodem, że barwa przyjęła się na ekranie. Po obejrzeniu tego filmu, widz żałuje, że najlepsze filmy tego sezonu nie są również wykonane w kolorach. Fotografia barwna jest tu wprost niezwykła. Kolory są czyste, naturalne, nie zlewają się, a mimo to nie są przesadzane.

„Gra Sylwii Sidney stoi na najwyższym poziomie artystycznym. Jest to jej najlepsza kreacja aktorska. Reżyseria Hathaway'a (twórcy „Bengali”) — ponad wszelkie pochwały.

Film p. t. „W cieniu samotnej sosny” ukaże się już wkrótce w kinie „Casino”.

Zgon wiceprezydenta Łodzi, K. Łukomskiego

Na pogrzeb, który odbędzie się jutro w Poznaniu, wyjeżdża delegacja magistratu

Dopiero wczoraj donosiliśmy o tym, że w stanie zdrowia wiceprezydenta m. Łodzi, p. Kazimierza Łukomskiego, który podał się przed kilku tygodniami operacji usunięcia wyrostka robaczkowego, w rodzinnym mieście Poznaniu, zaszła w ostatnich dniach zmiana na gorsze. Dziś mamy do zanotowania smutną nowinę, a mianowicie, że wiceprezydent Łukomski zakończył życie.

Śmierć wiceprezydenta Łodzi, s. p. K. Łukomskiego, jak się okazuje, nastąpiła jeszcze onegdaj, w późnych godzinach wieczornych. Chory przebywał w szpitalu od kilku tygodni i zdawało się, że w stanie jego zdrowia zaszła już poprawa i, że

niebawem rozpocznie się okres rekonwalescencji. Tymczasem najnie spodzianie konsylium lekarskie, odbyte przed kilku dniami ustaliło komplikacje po operacji, które przejawiały się w postaci ropy. Mimo ratunku, onegdaj w nocy s. p. wiceprezydent Łukomski zakończył życie.

Na wieść o zgonie s. p. wiceprezydenta Łukomskiego zwołało wczoraj żałobne posiedzenie kolegium magistrackiego, na którym postanowiono wydelegować na pogrzeb do Poznania specjalną delegację. — W skład delegacji wejdą wiceprezydenci Kozłowski i Pączek i naczelnicy wydziałów. Poza tym wyjedzie do Poznania, ba-

wiały w Warszawie prezydent Godlewski. Oprócz tego uda się na pogrzeb delegacja urzędników miejskich z dyr. Kalinowskim na czele.

Pogrzeb wyznaczony został na czwartek przed południem.

Na znak żałoby wywieszono wczoraj rano na gmachach samorządowych Łodzi czarne chotargiwe.

Życiorys Zmarłego

S. p. Kazimierz Łukomski urodził się na Litwie w pow. szawelskim w roku 1889. Uczęszczał do gimnazjum w Szawlach. Wykształcenie prawnicze otrzymał na uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie. Po odbyciu praktyki w oddziałach wileńskiego Banku Handlowego w Homlu i Rzeczyca, objął na krótko przed wybuchem wojny światowej kierownictwo agentury wspomnianego banku w Szawlach. Po wojnie polsko-rosyjskiej od roku 1921 do 1929 przebywał zagranicą, gdzie pracował w instytucjach bankowych.

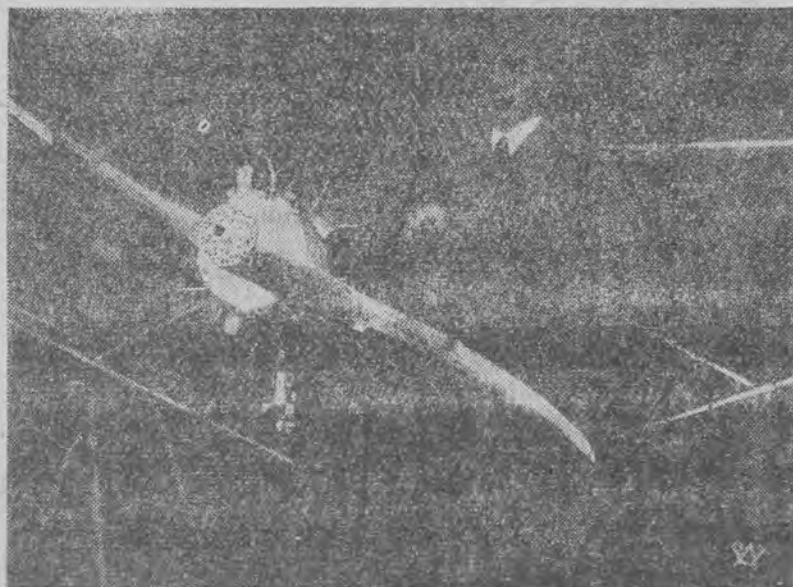
W r. 1929 powrócił do kraju, wstąpił na służbę do państwowego banku rolnego, gdzie kolejno zajmował stanowiska naczelnika, zastępcy dyrektora, a następnie dyrektora oddziału w Łucku. W grudniu ub. roku zrezygnował z zajmowanego stanowiska.

W latach 1932 i 1933, poza pracą w banku, sprawował w Poznaniu obowiązki komisarza ministerstwa opieki społecznej w ZUPU.

W pracy niepodległościowej czynny był od 1908 roku, pracując w związku walki czynnej w Kijowie. Następnie pracował w POW. Odznaczony został za pracę niepodległościową Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Urzędowanie w łódzkim magistracie s. p. wiceprezydent Łukomski objął w dniu 2 lipca r. b. Sprawował nadzór nad wydziałem plantacji, gazownią miejską i nad przedsiębiorstwem „Kanalizacja i wodociąg”.

Wielkopolski Ikar



Antoni Gabriel, wieśniak, zamieszkały w Mniehowiecach, w pow. kępińskim, zbudował własnym kosztem, własnego pomysłu samolot, którym odbył w ub. niedzielę swój pierwszy lot. Zopatrzonej dzięki ofiarności miejscowej ludności w od powiednią ilość benzyny, wiejski pilot wzbił się na swym samolocie w powietrze, odbywając szczęśliwie swój pierwszy lot, który trwał przez 45 minut. Gabriel, wzbiwszy się na wysokość około 700 metr., obleciał Mniehowiece, Bralin i Kęp-

no, uzyskując szybkość 80 km. na godz. Wśród ogólnego entuzjazmu, gmina, której mieszkańcem jest konstruktor - samouk, wręczyła mu w upominek 100 zł., jako dar dla wielkopolskiego Ikaru.

Zdjęcie nasze przedstawia konstruktora i pilota samolotu Antoniego Gabriela przy zbudowanej przez siebie maszynie. (Widoczne jest częściowo strzaskane jedno śmigło samolotu, skutek kapotażu przy lądowaniu).

EUROPA

P. 4. 6. 8. 10

Ceny miejsc od

80 gr.

GENJALNY TRAGIK

Wallace BEERY

w wielkiej sensacji filmowej na tle rewolucji hiszpańskiej pt „BOHATER”

Moratorium eksmisyjne

dla mieszkań służbowych dozorców

Związek dozorców domowych w Łodzi wystosował w dniu wczorajszym memoriał do prezydenta Rzplitej w sprawie rozciągnięcia ustawy o moratorium eksmisyjnym na mieszkania służbowe dozorców domowych. W memoriale związek wskazał, iż dozorcóm grozi, wskutek masowych wymowień, groźba utraty dachu nad głową.

Niezależnie od tego wysłany został memoriał do min. opieki społecznej. W memoriale tym związek domaga się, aby ministerstwo unieważniło umowy indywidualne, zawarte między dozorcami, a właścicielami domów

w tych ośrodkach, w których istnieją i obowiązują umowy zbiorowe.

Wysłano także pismo do prezydium magistratu z prośbą o wyasygnowanie subsydium na mieszkania dla tych dozorców, którzy stracili pracę i którym grozi eksmisja.

WAŻNE DLA SPORTOWCÓW

W kołach sportowych ustalili się już opinie, że plukanie ust Odolem jest prawdziwym dobrodziejstwem. — Zamiast gasić pragnienie wodą lub innym napojem — wystarczy wypłukać usta Odolem. Odol orzeźwia i gasi pragnienie.

166)

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



331. W IMIENIU KRÓLA

Pewnego dnia, gdy król znowu zarządził postój w drodze, aby zapolować na ptactwo, nasi

przyjaciele, zamiast wziąć udział w polowaniu, udali się do karczmy przydrożnej. Nagle nadjechał jakiś rycerz od strony La

Rochelle. Zatrzymał się u drzwi, aby wypić kielich wina, przy czym rzucił przypadkowo spojrzenie w głąb karczmy, gdzie siedzieli nasi przyjaciele.

— Hallo, d'Artagnan, czy jest pan we wnętrzu? — zawołał.

Na dźwięk tego głosu d'Artagnan zerwał się błyskawicznie, wyrwał swą szpadę z pochwy i rzucił się ku drzwiom. Oto miał znowu przed sobą starego wroga z Meung i z tylu innych okazji! Ale zamiast uciec, nieznajomy zeskoczył tym razem z konia i wyszedł naprzeciw d'Artagnana.

— Nareszcie spotykam pana! — zawołał młody gaskończyk podniecony. — Tym razem nie ujdzie mi pan.

— Absolutnie nie zamierzam, mój panie — odpowiedział tamten — gdyż tym razem właśnie szukam pana. Aresztuję pana w imieniu króla.

332. SZPADA I SŁOWO HONORU

— Co też pan opowiada? — krzyknął d'Artagnan zdumiony.

— Mówię, że ma pan wręczyć swą szpadę i to bez jakiegokolwiek oporu. Tym razem idzie o pańską głowę. To tylko mogę panu powiedzieć!

— Kim pan jest właściwie? — zapytał d'Artagnan, opuszczając szpadę, ale nieczem nie zdradzając ochoty oddania jej komukol-

wiek.

— Jestem rycerzem de Rochefort — odpowiedział nieznajomy. — Jestem koniuszym u kardynała i otrzymałem polecenie sprowadzenia pana do niego.

— Jesteśmy właśnie w drodze do jego eminencji, panie rycerzu — wmieszał się do rozmowy Alos — i niewątpliwie uwierzy pan słowu d'Artagnana, jeśli przyrzeknie, iż natychmiast stąd uda się do La Rochelle.

De Rochefort spojrział szybko

wokół siebie i zauważył, że Portos i Aramis stanęli pomiędzy nim a drzwiami. Musiał stwierdzić, że jest wydany na łaskę i nienaszkę muszkieterów, wobec czego powiedział:

— Moi panowie, jeśli d'Artagnan da mi swą szpadę i słowo honoru, to zadowolę się przyrzeczeniem, że zaprowadzicie go do kwatery kardynała.

— Dobrze — powiedział d'Artagnan — daję panu słowo honoru, a oto moja szpada.



Łódź staje do walki z lichwą

Wojewoda Hauke-Nowak osobiście zlustrowuje hale, sklepy, targowiska i t. p.

Władze administracyjne wydały ostre zarządzenia, zwalczające nieuzasadnioną drożyznę i spekulację

We wczorajszym numerze po-
daliśmy depeszę, dotyczącą wy-
danego przez premiera, gen.
Sławoj - Składkowskiego okólni-
ka w sprawie walki z lichwą
i drożyzną artykułów pierwszej
potrzeby.

Jak wiadomo, p. premier po-
lecił niezwłocznie przystąpić do
energicznego tępienia spekulacji
i surowego karania winnych
sztucznego śrubowania cen, za-
lecając jednocześnie pp. woje-
wodom, starostom i prezydentom
osobiste lustrowania miejsc
sprzedaży.

W ścisłym związku ze wspom-
nianym wyżej okólnikiem, który
w dniu wczorajszym wpłynął do
łódzkiego urzędu wojewódzkiego,
a stamtąd przesłany został urzędowo
do starostw, odbyły się wczoraj
specjalne na rady władz administracyjnych.
W naradach tych wzięli udział
m. in. referenci aprowizacyjni,
pracownicy referatów karnych,
oraz przedstawiciele policji.

Władze, jak się dowiadujemy,
postanowiły wydać specjalne
instrukcje, dotyczące bez-
względnie ujawniania cen w
sklepach i wystawach oraz prze-
strzeżenia obowiązujących cen-
ników artykułów pierwszej po-
trzeby.

Niezależnie od tego wydane
zostało przez starostwo grodz-

kie zarządzenie do podległych
organów w sprawie niezwłocz-
nego przeprowadzania lustracji
w sklepach, halach targowych
etc., oraz sposobu postępowania
w razie stwierdzenia uchyl-
bień kupców.

Jak nas dalej informują w
walce z nieuzasadnioną drożyz-
ną w Łodzi weźmie udział p.
wojewoda łódzki, Hauke - No-
wak, który, począwszy od dnia
dzisiejszego będzie osobiście
przeprowadzał w mieście lustra-
cje i jeszcze dziś powołana zo-
stanie do życia specjalna komi-

sja, która będzie wraz z p. wo-
jewodą kontrolować, czy wszy-
stkie obowiązujące przepisy o
ujawnianiu cen, przestrzeganiu
cenników oraz przepisów sani-
tarno - porządkowych są wy-
pełniane przez właścicieli przed-
siębiorstw. Lustracja obejmie
składy węgla, sklepy spożywcze,
jatkę, masarnie, restauracje,
stragany na rynkach i w ha-
lach targowych, sklepy manu-
faktury, magazyny obuwia itp.

Według otrzymanych przez
nas informacji, akcja walki z
drożyzną i spekulacją zatoczy

w ciągu najbliższych godzin
szerokie kręgi. Jeszcze w dniu
wczorajszym starosta grodzki
łódzki, dr. Wrona, osobiście do-
konał lustracji szeregu sklepów
w różnych punktach miasta.

W wyniku jej sporządzono
szereg protokołów, zaś winni
zostaną ukarani w drodze ad-
ministracyjnej, bądź odpowia-
dać będą przed sądem starościń-
skim.

Władze zwracają się za na-
szym pośrednictwem z apelem
do mieszkańców, aby w miarę
możliwości, w dobrze zrozumia-
łym interesie publicznym, po-
mócne były organom władz ad-
ministracyjnych w walce z lich-
wą i spekulacją, gdyż inaczej
walka ta nigdy nie będzie w stu
procentach skuteczna.

Społeczeństwo powinno współ-
działać z władzami w ujawnia-
niu lichwiarzy, będących szko-
nikami społecznymi i o każdym
wypadku stwierdzenia pobiera-
nia wyższych cen od ustalonych
powiadamiać policję.

Funkcjonariusze policji spor-
ządzają natychmiast protokoły,
a winnych spotka zasłużona ka-
ra.

SPIS
artykułów powszedniego użyt-
ku, podlegających ujawnieniu
cen, przedstawia się jak nast-
ępuje:

A) Ziemiopiódy i ich przetwo-
ry, jak: żyto, pszenica, jęczmień
owies, mąka żytnia i pszenna,
preczywo (wszelkie), kasze
(wszelkie) i t. d.

B) jarzyny (wszelkie - jak
ziemniaki, kapusta, buraki, bru-
kiew, groch, fasola, kalafior,
szparagi, szpinak itd.

C) nabiał i jaja: masło, mle-
ko (wszelkie) zbierane, niezbie-
rane, kwaśne, sterylizowane,
kondensowane, śmietana, śmie-
tanka, sery krajowe, jaja.

D) Ryby świeże, ryby śnie-
te, ryby wędzone.

E) Potrawy i napoje w re-
stauracjach za wyjątkiem win i
wódki.

F) Owoce krajowe świeże i su-
szone, cytryny.

G) Mięso, wędliny, drób i tłus-
cze jadalne. Bydło, żywa waga,
nierogaczna, mięso, wędliny,
drób, słonina, szmalce, kój, ja-
dalny, tłuszcze roślinne.

H) Artykuły kolonialne i inne:
herbata, kawa, kakao, ryż, cu-
kier, cykorja, marmelada, powi-
dła, sól, ocet, oliwa, śledzie, za-
palki, drożdże, miód, pieprz,
proszki do pieczenia, grzyby,
oleje jadalne.

I) Artykuły odzieżowe i ga-
lanteria: materiały wełniane,
materiały bawełniane, odzież
(gotowe ubrania), bielizna, wy-
roby trykotowe lniane i baweł-
niane, kapelusze i czapki, obu-
wie, galanteria, nieopłacająca
podatku od zbytku.

K) Artykuły opalowe: węgiel,
koks, drzewo, torf, brykiety.

L) Artykuły oświetleniowe:
nafta, spirytus do palenia, świe-
ce, elektryczność, gaz, artykuły
do instalacji elektryczności i
gazu.

M) Pasza: siano, słoma, owies
otrebny, makuchy (pasza treści-
wa).

N) Artykuły budowlane: ce-
gła, wapno, cement, drzewo bu-
dowlane, żelazo do budowy
gwoździe, szkło do szyb.

O) Artykuły gospodarstwa do-
mowego: naczynia żelazne, na-
czynia emaliowane, naczynia
blaszane, naczynia gliniane,
szklanki, fajans, porcelana
gładka niepolerowana, łyżki, no-
że, widelce (z wyjątkiem srebr-
nych i złotych), łańcuchy, sznur-
nici, pasta do obuwia, mydło
do prania, szeczotka, pasta do
pełóg, soda.

P) Skóry: niewyprawione
wyprawione.

R) Przybory szkolne i mate-
rialy piśmienne: papier, pióra
ołówki, gumy, atrament, bibu-
ka, kajety etc.

S) Artykuły apteczne: środki
opatrunkowe, środki dezynfek-
cyjne, bandaże, gaza, wata, naj-
niezbędniejsze artykuły codzien-
nej higieny: jak szczoteczki do
zębów, proszki i pasty do ze-
bów, terpentyna, benzyna, wosł
etc.

ARTRETYZM powstaje wskutek złej przemiany materji. Stosujcie
zioła **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego**. Bro-
szury bezpłatnie. Lab. „Cholekinaza” Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apt. i skł. apt

Dzisiejsze audycje

KONCERT Z BELGII

O godz. 20.55 w cyklu koncertów
międzynarodowych przypada kolej na
Belgie. Koncert belgijski poświęcony
będzie wyłącznie jednemu kompozyto-
rowi, a nawet jednemu tylko dziełu
— Kantacie dramatycznej p. t. „Fran-
cesca da Rimini” Pawła Gilsona, skom-
ponowanej do tekstów Jules Guillaumea.

Treść jej zaczerpnięta jest z „Infer-
na” Dantego i przedstawia epizod, w
którym Francesca woli znieść wszelkie
męczarnie piekła, niż używać rozkoszy
niebiańskich bez swego ukochanego.
Kompozytor scharakteryzował po-
szczególne postacie akcji specjalnymi
motywami muzycznymi, specjalnymi
tonacjami i instrumentacją.

Wykonanie tego utworu powierzono
zostało znakomitym śpiewakom bel-
gijskim, członkom Królewskiej Opery
i królewskich teatrów, oraz orkiestrom
symfonicznym pod dyrekcją M. De-
fauxa. Kompozytor kantaty, Paul Gil-
son jest z pochodzenia belgiem, uro-
dził się w Brukseli w roku 1865 i stu-
diował w konserwatorium brukselskim,
zostając później profesorem tej insty-
tucji. Wśród licznych jego kompozycji
na szczególną uwagę zasługują kanta-
ty, utwory dramatyczne i opery.

Gilson jest jedną z najwybitniej-
szych indywidualności szkoły flamandz-
kiej, jego utwory posiadają szczegó-
lną siłę wyrazu, barwność i oryginal-
ność, charakterystyczną dla muzyki
flamandzkiej. Poznanie tego u nas zu-
pełnie nieznane kompozytora belgijs-
kiego zainteresuje bez wątpienia naj-
szersze koła słuchaczy radiowych.

W OJCZYŹNIE RABINDRANATHA
TAGORE

Muzyka krajów egzotycznych różni
się od naszej europejskiej w sposób
zasadniczy. Inny jest rodzaj śpiewa-
nia i inna melodyka, inne instrumenty
i inny system tonalny. Źródłem, z któ-
rego wypływa muzyka dalekiego

wschodu, jest kult religijny, który łą-
czy muzykę, słowo i taniec w jedną
nierozdzielalną całość. Dlatego muzyka
ta brzmi zupełnie inaczej niż nasza,
a celem jej jest na ogół nie wrażenie
estetyczne, lecz oddanie uczuć religij-
nych. Radiowy reportaż muzyczny
o godz. 17.15 p. t. „W ojczyźnie Ra-
bindranatha Tagore”, przeniesie radio-
słuchaczy w świat muzyczny mało eu-
ropejczykom znany.

Blok wyborczy do gminy

Bundu i lewicy Poalej-Sjonu

W dniu dzisiejszym do komi-
sji wyborczej przy gminie ży-
dowskiej w Łodzi wniesiona zo-
stanie szósta lista kandydatów
do rady gminy, a mianowicie
lista zblokowanego komitetu
wyborczego Bundu i lewicy Po-
alej - Sjonu. Lista ta nosi na-
zwę „Zjednoczonego komitetu

wyborczego Bundu, klasowych
związków zawodowych i Poalej
Sjonu lewicy”.

Na czołowych miejscach listy
kandydują pp.: Pergament
(Bund), Edelman (P. S. lew.),
Wirowski (Bund), Goldberg
(Bund), Brandt, Mermelstein,
dr. Wajshof.

Dzisiaj też złożą listę sjonisci,
zaś Aguda - w ostatnim dniu
przyjmowania list przez komi-
sję wyborczą, t. j. w czwartek.
Niezależnie od tego listę wy-
stawi blok społeczno - gospodar-
czy, bezpartyjni i szereg ugru-
powań mniejszych.

CO TO JEST KREM ABARID?

Wiele osób używa popularnego już
dziś kremu ABARID i zachwycą się je-
go wprost nadzwyczajnym działaniem
— mało kto jednak wie, czym właści-
wie jest krem Abarid i czemu zawdzię-
cza swe niezwykle własności. Krem
Abarid jest to galaretka sporządzona
z wyciągu białej lilii oraz miodu, dzie-
ki czemu stanowi doskonałą odżywkę
dla skóry, która odżywana regularnie
kremem Abarid, zachowuje przez dłu-
gie lata idealną elastyczność i gład-
kość. Na twarzy pielęgnowanej kre-
mem Abarid nigdy nie powstaną przys-
zcze, zmarszczki i t. p.

Wycieczki lotnicze do BERLINA

Załatwianie wiz w ciągu 1 dnia

Ulgowe bilety do Paryża, Brukseli i Londynu

Zniżki indywidualne do WILNA I ZAKOPANEGO

Przejazdy indywidualne do PALESTYNY

Wagons - Lits / Cook, Piotrkowska 68.

DANCING

„TABARIN”

Od dnia 1-go tylko do 15-go listopada r. b.

Poraz pierwszy w Polsce!

Największa atrakcja Europy

siostry BIBI i EMMA SCHWARZ

SYLVIA SIDNEY

w pierwszym plastycznym filmie kolorowym
w barwach naturalnych p. t.

W CIENIU SAMOTNEJ
SOSNY

WKRÓTCE W KINIE

„CASINO”

Głęboko wzruszeni śmiercią

ś. † p.

ARTURA MEISTRA

składamy tą drogą Zarządowi Firmy „Pierwsza” oraz pozostałej Rodzinie swoje najgorętsze współczucie.

S. i M. Weinfeld.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu przedwczesnego zgonu.

ś. † p.

ARTURA MEISTRA

składają pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi F-my „Pierwsza” S. A.

B-cia Teifelbaum.

Z powodu zgonu ś. † p.

ARTURA MEISTRA

wyrazy szczerego współczucia pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi firmy „PIERWSZA” składa

N. GUTTMAN

B. P.

SALOMON HOROWICZ

były mieszkaniec m. Łodzi

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w Warszawie dnia 20 października 1936 r.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przedpogrzebowego przy ul. Okopowej w Warszawie odbędzie się dnia 21 października b. r.

O bolesnym tym ciosie zawiadamiają pozostali w najgłębszym smutku

Żona, Syn i Rodzina

Jutro, w czwartek dnia 22 października r. b. w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego ukochanego

b. p. inż. Henryka Kryłowieckiego

odbędzie się o g. 1 pp. na żyd. cmentarzu w Warszawie nabożeństwo oraz odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamiają

Żona, rodzice, bracia i siostra.**Zbrodnia z przed 600 lat****Szczałki zwłok zamordowanego szlachcica**

Podczas prowadzenia robót ziemnych odkryto w torfiastych okolicach miasta Varberg (w Szwecji) szczątki zwłok, które znajdowały się w ziemi, sądząc ze znalezionej odzieży, przeszło 600 lat. Dzięki temu, że zwłoki leżały przez cały czas w torfie, prawie wszystkie części garderoby zachowały się w bardzo dobrym stanie. Sądząc po odzieży, zmarły pochodził ze stanu szlacheckiego. — Ponieważ nie znaleziono przy nim żadnych kosztowności, a w ciele tkwiła żerdź, istnieje przypuszczenie, że szlachcic ten został zamordo-

wany przez zbójców, którzy okradli go z kosztowności.

Ponieważ odzież składa się ze skórzanych butów, z których każdy uszyty jest z jednego kawałka skóry, wełnianych onuczy, wełnianej opończy z rękawami, sięgającej do kolan, — jak sądzą archeolodzy, zabity szlachcic żył w końcu XIV wieku lub w początkach XV. Znalezione odzież jest najlepiej zachowana ze wszystkich dotąd odszukanych i będzie umieszczona w jednym z muzeów szwedzkich.

Łapie aeroplany w siatkę**Nowy sposób obrony przeciwlotniczej**

Włoski miesięcznik „Rivista de Artillaria” podaje ciekawy opis nowego środka obrony przeciwlotniczej. — Wynalazcą jest włoski technik, zatrudniony w jednej z fabryk przemysłu wojennego. Istota nowego wynalazku polega na wypuszczeniu szeregu rakiet, które osiągną w przeciągu paru sekund wysokość 9.000 m. Na tej wysokości rakiety eksplodują i wyrzucają sieci wykonane ze stali. Sieć podtrzymywana przez szereg spadochronów opada powoli. Ze względu na bardzo krótki okres czasu wznoszenia się rakiet, mogą one być wypuszczane prawie bezpośrednio przed

nadlatującym samolotem, który, przy zetknięciu się z siecią, ulega katastrofie. Trudno narazić mówić o skuteczności tego wynalazku, o tym zdecyduje przyszłość. W rozmowie z wynalazcą, gdy go się pytano, jak wpadł na swój ciekawy pomysł, odpowiedział: „O, to nie trudne go, poproszę obserwowałem kiedyś malca, jak łapał motyle i wtedy powstał załazek wynalazku”. Największe trudności miał wynalazca przy realizacji z wyrzucaniem sieci na dużą wysokość. Tu mu przyszły z pomocą najnowsze zdobycze techniki rakietowej i pomysł został szczególnie zrealizowany.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu przedwczesnego zgonu

ś. † p.

Artura Meistra

składa Zarządowi Firmy „PIERWSZA” oraz pozostałej Rodzinie

Fabryka Wyrobów Jedwabnych „SOIEVER”, Sp. z ogr. odp.

Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

ś. † p.

Artura Meistra

składa pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi Firmy „PIERWSZA” S. A.

Firma Pinkus Gerszowski i S-ka

Głęboko dotknięci zgonem

ś. † p.

ARTURA MEISTRA

wyrazy szczerego współczucia pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi Firmy „Pierwsza” S. A. składa

Przemysł Wełniany**B-cia Mirscy i Wasserman.****Przeraźliwe echo trąby ostatecznej**
Jakie książki czyta wieś polska?

Niewątpliwie, wieś czyta nie wiele! Z jednej strony przyczynia się do tego stanu rzeczy mała ilość, lub brak zupełny bibliotek na wsiach, z drugiej brak zamięłowania do czytelnictwa wśród ludu.

Inicjatywę samodzielnego poszukiwania książek spotyka się rzadko. Chyba, że książka sama wpadnie w ręce. Wtedy, jeśli jest chęć, czyta się ją, nie zwracając wielkiej uwagi na jej wartość, a nawet — treść.

Niski poziom umysłowy, brak skali porównawczej, nie daje czytelnikowi możliwości indywidualnej oceny książki.

Słowo drukowane sugestiu je i hipnotyzuje ludzi prostych.

— Jeśli książka — to, to wiadomo, do czytania... Taki jest przeciętny sposób rozumowania na wsi.

Istnieją specjalne wydawnictwa, które trudnią się kolportowaniem na wsi bezwartościowej tandety. Wieś jest wydawnictwami tymi wprost zawałona. Nakłady roczne są wielotysięczne (!). Oto tytuły: „Przeraźliwe echo trąby ostatecznej” (poemat), „Cierpliwa Helena”, „Jaskinia Beatusa”, „Róża z Tannenberga”, „Eustachiusz”, „O Magielonie”, „Koszyk kwiatów”. Niepodobna wymienić wszystkich, gdyż trzeba by przytoczyć około stu tytułów.

Same już tytuły tych dzieł każą przypuszczać, na jakim są one poziomie. Istotnie, jest on wprost okropny. Styl, język, treść, nie dają się wogóle z niczym porównać. Niektóre są przekładami z obcych języków, dokonywanymi w bardzo niechlujny sposób, inne, to „działa” polskie.

Oto urywek jednego z nich: („Przeraźliwe echo trąby ostatecznej”)

....Na wszystkich ludzi dekret uczyniony, By każdy umarł i tak był zniesiony W smutku i strachu, z wielkimi bólami i ciężkościami.

Skończą się wtedy rozkosze grzechu Jak się nie wrócą pociechy światowe,

A dusza w ciężkiej zostanie gorzkości dla przyszłych złości.

Nastąpią bóle, które ciało psować będą, a duszy kałą gotować, W cudzy kraj, kędy ona nie bywała tylko słyszała

Przybędzie doktor, który lekarstwami

Nadzieję będzie czynił receptami, A śmierć kolatać będzie do chorego Już struchlałego.

Kolportowanie tych „dzieł” jest działalnością na szkodę kultury polskiej. Jest to dywersja kulturalna. Władze, które tak nieubłaganie walczą z pornografią, powinny również położyć kres tym wydawnictwom.

P. A. O.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25

Ostatnie 2 dni występów teatru

„Młoda Scena” (Teatr Młodych)

Dziś, w środę o godz. 9.15 wiecz. po cenach najniższych od 45 gr. do zł. 1.30

„Missisipi”**● JUTRO**

pożegnalne przedstawienie

teatralnej

Teoria ligowa mówi:

L. K. S. może być wicemistrzem, a Legia pozostać w ekstraklasie

Dwie niedziele ligowe dzieli nas od zakończenia mistrzostw piłkarskich, a już mamy bezspornego mistrza. Ruch zapewnił sobie przewagę pięciu punktów i w żadnym wypadku nie może być zdystansowany. Bo gdyby nawet słazacy — na co się bynajmniej nie zanosi — przegrali dwa pozostałe mecze, a viceleaderzy rozstrzygnęli je na swoją korzyść, Ruch będzie miał zawsze o punkt więcej. Witaliśmy więc onegdaj, po raz czwarty z kolei, Ruch jako piłkarskiego mistrza Polski. Wyrównany został rekord lwowskiej Pogoni, bezapelacyjnego mistrza w latach 1923 — 1926.

Rozpatrując tabelę ligową pod kątem teorii, dojdziemy do wniosku, że szanse na wicemistrzostwo posiada aż pięć zespołów, a w tej liczbie i LKS.

Zarówno bowiem Garbarnia i Warszawianka, które posiadają po 19 pkt., jak Warta, Pogoń czy drużyna łódzka mogą się wysunąć, przy szczęśliwym zbiegu okoliczności, na drugie miejsce. Różnica dwóch punktów zniwelować można przecież w jednym meczu, w drugim — wysunąć się przed rywala choćby jednym punktem, czy lepszym stosunkiem bramek.

Nie mniej ciekawie wygląda dół tabeli. Legia, przez swe zwycięstwo postawiła w jeszcze przykrejszym położeniu słaskich maruderów: Dąb i Śląsk, które od dwóch tygodni nie posunęły się naprzód. I tutaj za tym, mógłby teoretycznie zaistnieć fakt uratowania Legii. Ma ona obecnie 8 pkt., o dwa mniej od Dąbu i o trzy od Śląska. Gdyby

warszawiacy rozstrzygnęli oba po zakończeniu meczu na swoją korzyść przy równoczesnych porażkach konkurentów, mieliby 12 pkt. Ponieważ jednak Śląsk i Dąb spotkają się w bezpośredniej walce i w tym wypadku punkty nie mogą dla drużyn śląskich przepaść, istnieje więc tylko teoretyczna możliwość zrównania punktów przez Legię i Śląsk, co zepchnęłoby Dąb na koniec tabeli, a o drugim kandydacie do spadku mógłby zdecydować stosunek bramek.

Legia ma grać w Łodzi z LKS i w Warszawie z Wisłą. Dąb u siebie z LKS-em i w Świętochłowicach ze Śląskiem, a Śląsk u siebie z Dąbem i w Krakowie z Garbarnią. Klucz sytuacji znalazł się przypadkiem w rękach drużyny łódzkiej. Gdy LKS przegra u siebie, a wygra w Katowicach, przy jednoczesnym zwycięstwie Legii w Warszawie z Wisłą, remisie drużyna śląska oraz porażce Śląska w Krakowie, Legia spycha Dąb i wyrównuje punkty ze Śląskiem. Może wówczas zdecydować stosunek bramek.

Oczywiście, to wszystko teoria, której rzeczywistość może zadać klam już w niedzielę...

A teraz rzeczywistość ligowa. Ruch zdobył w 16 grach 24 punkty i gra jeszcze z Wisłą w Krakowie i u siebie z Wartą. Sądząc z formy mistrza Polski, zakończy on rozgrywki z 27 pkt.; zremisuje w Krakowie i wygra u siebie.

Wyścig Garbarni z Warszawianką rozstrzygnie się w bezpośredniej walce w niedzielę w Warszawie. Gdyby zakończył się remisowo,

Garbarnia ma więcej szans, bowiem gra w ostatnią niedzielę u siebie ze Śląskiem, podczas gdy Warszawianka ma wyjazdowy mecz w Łwowie.

Z trójki: Pogoń, LKS, Warta w najlepszej sytuacji jest drużyna łódzka, która ma mecze ze słabymi przeciwnikami: Dąbem w Katowicach i Legią w Łodzi, podczas gdy Pogoń gra z Wartą w Poznaniu i Warszawianką u siebie, a Warta gości lwowiaków i jedzie do Ruchu na straconie.

U dołu tabeli Śląsk, który ma o punkt więcej od lokalnego rywala, poza „derbami” gra w Krakowie z Garbarnią, a Dąb u siebie w Katowicach. Łatwo więc różnica jednego punktu może być zniwelowana. Wtedy rozstrzygną lokalne „derby” i. wyniki Legii.

Jak więc widzimy, sytuacja w lidze jeszcze ciągle ciekawa, choć mamy już mistrza.

Zawody szkolne Łódź—Warszawa

Począwszy od wiosny roku przyszłego rozgrywane będą międzymiastowe mecze reprezentacji szkolnych Łodzi i Warszawy w szczypiorniku i hazenie.

Pierwszy mecz zostanie rozegrany w Łodzi, zaś rewanż odbędzie się na jesieni w Warszawie.

Lewandowski — 4-ty w tabeli strzelców

Po ostatnich meczach ligowych tabela strzelców przedstawia się następująco: 18 bramek — Peterek, 17 bramek — Wilimowski, 12 bramek — Matias, po 11 bramek — Kryszkiewicz i Lewandowski, 10 bramek — God, po 9 — Pazurek, Wodarz, po 8 — Herman, Kosaner, Szerfke, po 7 — Wolski, Szwarz, Gondera, po 6 — Król, Wypijewski, Skóra, Sowiak, po 5 — Pazurek II, Borowski, Nachaczewski, Artur, Lyko, po 4 — Łukster, Święcki, Cebula, Lysakowski, Kniola, po 3 bramki — Zimmer, Martyna, Górka, Pirycki, Piliśzek, Woźniak, Riesner, Koszecki, Gburzyński, Hahowski, po 2 bramki — Korngold, Smoczek, Wieczorek, Gwoździński, Nawrot, Siomiak, Soltysik, Władysławski, Szewczyk, Matias II, Niechciol, Więcek, po 1 — Herbstreich, Zaremba, Polus, Gatkiewicz, Miller, Drabiński, Czarnik, Zaleski, Kopeć, Sitko, Oracz, Sachs, Socha, Stollenwerk, Joks, Michalski, Hołota, Smół, Bryła, Kamiński, Gieron, Ogórek, Sakierok i Halama.

Mecze A i B-klasowe

przerwane do wiosny 1937 roku

Jak się dowiadujemy, zarząd ŁOZPN postanowił przerwać rozgrywki o mistrzostwo łódzkiej kl. B i C.

Zarządzenie to spowodowane zostało fatalnymi warunkami atmosferycznymi, a w związku z tym, nielubym zainteresowaniem publiczności.

Wszystkie mecze wyznaczone na niedzielę zostały odwołane i mistrzostwa kontynuowane będą dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Zarządzenie ŁOZPN miało dotyczyć i kl. A., jednak, po porozumieniu się z klubami, postanowiono utrzymać mistrzostwa jeszcze przez dwa tygodnie, a następnie przerwać do wiosny.

Mecz ligowy Legia — LKS rozegrany zostanie w niedzielę przed południem o godz. 11,30 na stadionie przy Al. Unii.

Nowe boisko w Łodzi

pragnie wybudować K. S. Strzelec na placu ofiarowanym przez firmę Osser

Zarząd klubu sportow. „Strzelec” wystąpił do zarządu miejskiego z prośbą o wyasygnowanie subwencji na urządzenie terenu sportowego przy ul. Napiorkowskiego 99. Na terenie tym, należącym do firmy Osser, a dzierżawionym przez ogrodnika, K. S. „Strzelec” pragnie wybudować nowe boisko dla Chojen i Zarzewa, które dotychczas nie mają placu sportowego. Klubowi potrzebna jest kwota 1.500 zł. celem wypłaty dzierżawcy placu odszkodowania, oraz 3.000 złotych na budowę szatni, umywalni, studni, oparkowania placu i t. p.

Następnie podkreślono, że Chojny i Zarzew, mimo gęstego zaludnienia są pozbawione nowoczesnego boiska, i, że z placu korzystać będzie oprócz 700 członków klubu, przysposobienie wojskowe, oraz młodzież szkolna. Podanie to zostanie nieba-

wem rozpatrzone przez zarząd miejski.

Przygotowania hokeistów

do zbliżającego się sezonu w Łodzi

Sezon hokejowy zbliża się wielkimi krokami. Niema wprawdzie jeszcze lodu, ale czas najwyższy po czynić przygotowania organizacyjno - techniczne, aby potem nie zostać zaskoczonym w połowie pracy.

Łódzki świątek hokejowy nie brał wprawdzie udziału w obradach PZHL w Warszawie, ale w swoim fikcyjnym zakresie robi już wszystko, by należycie wystartować do sezonu.

Przyrzeczamy się wstępny program klubów i związków.

A więc przede wszystkim sekcja hokejowa LKS-u, mistrza Łodzi, wyznaczyła na nadchodzący wtorek, dn. 27 b. m. o godz. 19.30 w lokalu klubowym zebranie członków. Na zebraniu tym omówione zostaną przygotowania do sezonu, ustalony zostanie kalendarzyk na najbliższy okres i plan suchej zaprawy dla zawodników. Zaprawę prowadzić będzie znany zawodnik, olimpijczyk Władysław Król, na boisku przy Al. Unii. Niezależnie od tego, LKS nosi się z zamiarem zorganizowania sekcji juniorów, do której przyjmują się już zgłoszenia.

Union - Touring, lokalny rywal LKS-u planuje rozegranie kilku meczy z przeciwnikami zamiejscowymi

i przygotowuje się starannie do rozgrywek pucharowych.

Do rodziny hokeistów łódzkich przystąpi w bieżącym sezonie sekcja Zjednoczonych, która zgłosiła już akces do ŁOZHL i weźmie udział w rozgrywkach o mistrzostwo kl. B., oraz sekcja Wimy, która zamierza trenować na własnym lodowisku przy ul. Rokicińskiej.

Zarząd ŁOZHL zbierze się w dniach najbliższych, celem opracowania programu, przygotowanego tylko ramowo i ustalenia niektórych terminów. Kluby, które mają jakieś wnioski, winny kierować korespondencje do lokalu związku przy ul. Wólczańskiej 140.

Rozgrywki o mistrzostwo kl. A i B rozpoczną się z nastaniem pierwszych mrozów, tak, że kluby nie powinny zamiechać przygotowań. Do kl. A. należą nadal tylko trzy kluby: LKS, Union - Touring i SKS, ponieważ ze względu na niski poziom, żadna drużyna B-klasowa nie otrzymała awansu.

Szersze plany hokeja łódzkiego dadzą się określić dopiero po ustaleniu poszczególnych kalendarzyków, no i, oczywiście, w uzależnieniu od pogody.

Żółw wraca do domu

Pewien kupiec amerykański uczynił niedawno interesujące doświadczenie, aby skonstatować stopień inteligencji wielkiego żółwia, którego już od dłuższego czasu obserwował w swoim ogrodzie. Pewnego dnia umieścił nieznacznie pod skorupą żółwia blaszkę orientacyjną ze swoim nazwiskiem i adresem poczem zabrał żółwia i pojechał 16 kilometrów koleją do miejscowości, w której również znajdowała się jego posiadłość.

Tam o godz. 22 min. 50 żółw został wypuszczony na wolność. Rozejrzał on się natychmiast dokoła, jakgdyby chciał się zorientować, po czym ruszył niezwłocznie w kierunku swego domu. Właściciel obserwował zwierzę jeszcze przez pewien czas i skonstatował, że opuściło ono ogród w kierunku swej dotychczasowej ojezyny. O godz. 23-ej kupiec pozostawił żółwia własnemu losowi - powrócił do domu.

Nazajutrz rano o godz. 6 min 15 przeszukał właściciel swój ogród i znalazł po chwili bardzo zakurzonego żółwia, posiadającego blaszkę orientacyjną. Był to właśnie ten wędrujący żółw który w ciągu 7 godzin przebył daleką dla siebie drogę do rodzinnego ogrodu.

Burszowie chcą polifykować

Jedną z bardzo aktualnych i szeroko dyskutowanych kwestii w Niemczech jest obecnie sprawa zadań nauki i nowego charakteru studiów akademickich.

Według koncepcji partyjnych wprowadzanych coraz to konsekwentniej w życie, nie ma dziś miejsca na „czystą wiedzę” i na odgraniczanie się nauki od polityki. Nauka, podobnie jak wszystko w państwie, służyć ma urzeczywistnieniu wyższych celów państwowych i społecznych. Zmieniają się więc wymagania w stosunku do młodzieży akademickiej, która powinna traktować kształcenie się jako zaszczytny obowiązek dla dobra ogółu.

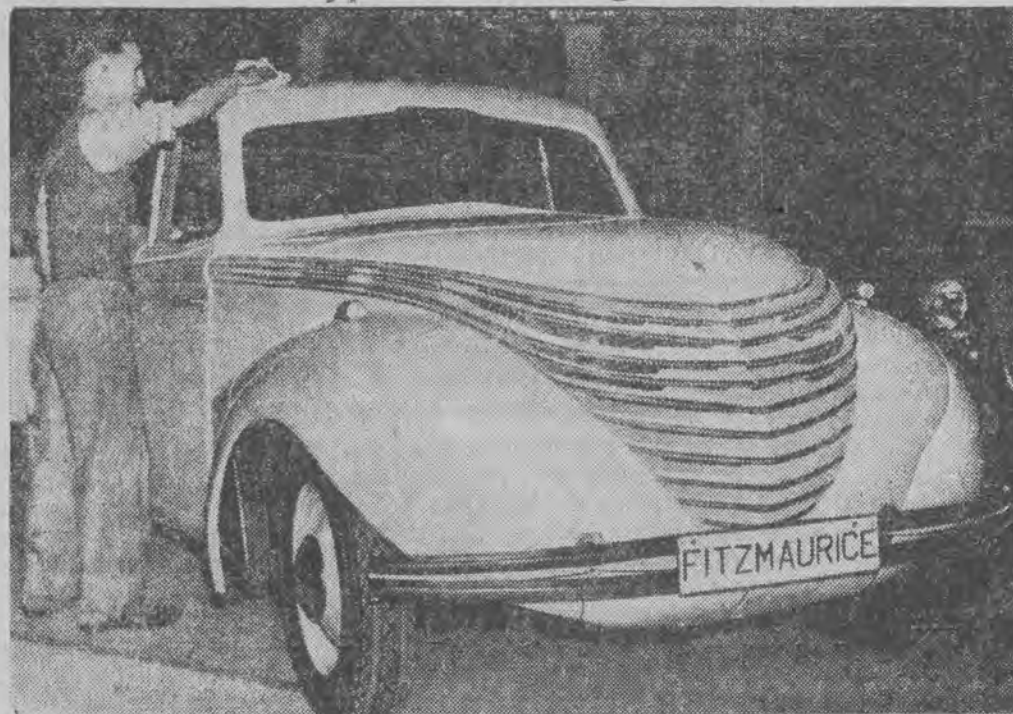
„Studieren - heisst arbeiten!” — tak reasumuje charakter obecnych zmian, organ SS. „Schwarze Korps”. Asumptem do tego wystąpienia dał organowi SS przebieg ostatniego kongresu filozoficznego w Berlinie. „Schwarze Korps” ostro krytykuje głoszone na kongresie postulaty wolności wiedzy i odseparowania młodzieży akademickiej od polityki.

To samo zagadnienie porusza „Bewegung”, organ Nar. Socjal. Związku Studentów, występując w ostrym tonie przeciwko tym odłamom starszego społeczeństwa, które zarzucają młodzieży rozpollykowanie i nawołują ją tylko do pracy naukowej.

„Biały Dom” na szynach

Pociąg, którym prezydent Roosevelt udał się w swoją wielką podróż agitacyjną, nazwali mieszkanicy U. S. A. „Białym Domem na szynach”. Pociąg ten bowiem jest tak wyposażony, że prezydent w każdej chwili może załatwić sprawy rządowe, jak gdyby był w Waszyngtonie. Cały tuzin aparatów telefonu bez drutu, własna stacja nadawcza i kilka odbiorników radiowych utrzymują stały kontakt z Białym Domem. W pociągu jeździ też cały sztab sekretarzy i personelu pomocniczego. Praca jest podzielona między wszystkich pracowników, którzy na kilka tygodni przed wyruszeniem w podróż zaznajomili się całkiem dokładnie ze swoimi funkcjami. W pociągu tym jest specjalny wagon dla dziennikarzy, którzy też połączeni są ze swoimi redakcjami telefonami bez drutu.

Typ nowoczesnego auta



na wystawie, otwartej w tych dniach w Londynie

Ulgi komunikacyjne dla przedstawicieli zaktywizują życie gospodarcze i zwiększą wpływy kolei

Zarząd federacji przedstawicieli handlowych i komisantów opracował memoriał w sprawie obniżenia kosztów przejazdów dla przedstawicieli handlowych i komisantów, przez wprowadzenie specjalnych biletów ulgowych wzgl. kilometrowych.

Memoriał przedłożony ministerstwu komunikacji oraz izbie przemysłowej - handlowej w Łodzi wskazuje, iż celem ożywienia obrotów gospodarczych w kraju, konieczne jest osobiste częste stykanie się przedstawiciela handlowego z jego prowincjonalnym odbiorcą, co da się tylko skutecznie przez nieustanne objazdy przedstawiciela wzgl. komisanta po wszystkich zakątkach kraju.

Wprowadzone w swoim czasie bilety miesięczne i 15-dniowe nie mogą spełnić tego zadania, gdyż nie pozwalają one na dokonywanie przerwy w podróży.

W wielu wypadkach przedstawiciel handlowy zmuszony jest zatrzymać się po kilka dni w jednej miejscowości, celem odwiedzenia wszystkich klientów. Przy obecnych biletach okresowych nie jest do pomysłenia tego rodzaju zatrzymanie się podróżującego, gdyż narazi go na utratę ważności biletu. Rezygnuje on często z dokonania ew. mniejszej transakcji.

Państwa zachodnie dawno rozwiązały już ten problem przez udzielenie przedstawicielom handlowym ulg kolejowych zarówno dla nich, jak i dla przewożonych wozów i kolekcji.

Zarząd federacji proponuje przede wszystkim, aby niezależnie od istniejących biletów okresowych, wprowadzono bilety kilometrowe, a mianowicie: bilet na 2.500 km. z ważnością na przeciąg 6 miesięcy oraz na 5 tys. wzgl. 7.500 km. z ważnością na przeciąg roku. Bilety te powinny być ważne na terenie całego państwa i Gdańska, a dla uniknięcia nieporozumień winny być wydawane na podstawie legitymacji zrzeszeń zawodowych.

Ponadto zarząd federacji proponuje poczynienie pewnych zmian w

przepisach dotyczących obecnie obowiązujących biletów okresowych; zmiany te mają umożliwić właścicielowi biletu przerwę 7-dniową przy bilecie 15-dniowym i 14-dniowej - przy bilecie miesięcznym tak, aby dać możliwość pełnego wykorzystania biletu przez podróżującego.

W końcu zarząd federacji podkreśla, iż tego rodzaju innowacje i ugododnienia, nietylko przyczynią się do ożywienia życia gospodarczego, ale zwiększą nawet dochody kolei państwowych, gdyż zachęci to do podróżowania większą, niż dotychczas liczbę przedstawicieli handlowych i komisantów.

Spadek akcji Banku Polskiego Na rynku papierów panowała tendencja niejednolita

Na rynku walorów panowała w dniu wczorajszym tendencja niejednolita. Pożyczka stabilizacyjna oraz dolarówka utrzymały się prawie bez zmian, pozostałe papiery wykazują lekką zmianę, zaś akcje Banku Polskiego wykazały poważną zniżkę.

Transakcje na łódzkim rynku walorów zawierano po kursach następujących:

7 proc. pożyczka stabilizacyjna kupno 460, sprzedaż 470, 4 proc. prem. pożyczka dolarowa kupno 49,

sprzedaż 50, 6 proc. pożyczka dolarowa kupno 75,50, sprzedaż 76,50, 3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. kupno 63,50, sprzedaż 64,50, 3 proc. pożycz. inw. II em. kupno 64,50, sprzedaż 65,50, 5 proc. pożyczka konwersyjna kupno 52, sprzedaż 53, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna kupno 46, sprzedaż 47 - 48, listy zastawne m. Łodzi ser. X K. kupno 48,25, sprzedaż 48,75.

W stosunku do dnia poprzedniego stabilizacyjna wykazuje nieznaczny spadek o 5 pkt., dolarówka i

6 proc. dolarowa utrzymały się na poziomie poprzednim, inwestycyjna I i II emisja spadła o 150 pkt., natomiast konwersyjna, konsolidacyjna oraz łódzkie listy zastawne nie wykazują żadnych zmian.

Na rynku akcyjnym, po poniedziałkowej aktywności, zaznaczyła się pewna rezerwa w zakupach co przyczyniło się do spadku szeregu akcji, a w pierwszym rzędzie akcji Banku Polskiego, które zniżkowały o 350 pkt., a mianowicie 108,50, kupno - 109,50 sprzedaż.

„Stabilizacja kierowana“ Nowe podstawy polityki walutowej

W dniu 25 września Francja, Anglia i Stany Zjednoczone zgodziły się na zasadę współpracy walutowej. Układ, reglamentujący wywóz złota, realizuje jeden z najważniejszych punktów techniki współpracy między trzema mocarstwami.

Układ z 25 września byłby skazany na to, by mieć tylko charakter symboliczny, gdyby Stany Zjednoczone nie były się zgodziły na modyfikację postanowień co do wywozu złota.

Podstawą nowego układu jest więc decyzja Stanów Zjednoczonych. Opinią Waszyngtonu jest, że walutowa decyzja amerykańska przedstawia nowy system standardu złota i nową metodę międzynarodowych transakcji handlowych. Sekretarz skarbu St. Morgenthau wyjaśnia nowy mechanizm następująco:

„Poziom wymiany między Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Francją można porównać do trójkątu, którego każdy bok spoczywa na walutowych funduszach wyrównawczych każdego kraju.

Tego funduszu używa każdy z sygnatariuszy układu, aby zrównoważyć swoją walutę, kupując lub sprzedając dewizy obce.

Żaden z krajów nie dąży przez te operacje do nagromadzenia zbyt wielkich ilości pieniędzy papierowych innych krajów; aby temu zapobiec, proponujemy dopuścić konwersję tych dewiz na złoto.

Stawka tej konwersji będzie codziennie ustalana.

Międzynarodowi spekulanci tracą w ten sposób kontrolę nad walutami.

W Londynie współpraca trzech państw w ten sposób określona, oceniona jest korzystnie. Uważają decyzję Stanów Zjednoczonych za wielki krok w kierunku stabilizacji dewiz i powrotu do zdrowego rozsądku. Zławszcza „Daily Telegraph“ pisze:

„Świat, który z zadowoleniem przyjął pakt trójstronny, musi być zadowolony z tego do wodu, wcześniej złożonego, niż tego oczekiwano, że meżowie stanu mają zamiar wykonać swoje obietnice.

Wehodzimy w okres stabilizacji eksperymentalnej i nieco elastycznej; może on być bardzo dobrze wstępem do największych i najlepszych możliwości międzynarodowego handlu i dobrobytu światowego.

Francja, jak słyszymy z pierwszych komentarzy, może sobie tylko pozwolić konwencji o trzech funduszach stabilizacyjnych. Otwiera ona dla nas możliwość przybytu złota i zabezpieczenia regularnego za-

łatwienia międzynarodowych transakcji Nowy standard złota nie jest doskonały. Pod pewnym względami stoi nawet niżej od tego, który zamykał automa-tycznie waluty między „punktami złota“. Obecny standard złota zależy zbyt od polityki, co poprzednio nie miało miejsca. Co za niespodzianki może nam to sprawić w przyszłości? Bo w końcu nie wolno zapomnieć, że każdy kraj ma prawo wycofać się z konwencji po zakomunikowaniu o tym na 24 godziny wcześniej.

Ponadto, czy rzeczywiście prawdą jest, że międzynarodowi spekulanci, ci bezejczyńni pośród finansistów, nie mają nowych możliwości do spekulacji, wymagających tylko zdolności dostosowania się do sytuacji, stworzonej przez stosowanie układu?

„Stabilizacja kierowana“ nie zdała jeszcze egzaminu. Nowy standard złota możemy uważać tylko za środek przejściowy. Jeżeli dowiedzie swoich zalet, utrzymamy go. W przeciwnym razie konieczny byłby zwrot w tył.

W końcu trzeba zanotować, że, ponieważ układ otwarty jest dla wszystkich, jego skutki skierują się z powrotem ku swobodnemu ruchowi złotem, ograniczając metodę, która pozwoli zrównoważyć bilans rachunków bez powrotu do klasycznej gry „punktów złota“.

POM
Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro.
Tel. 155-55
godz. od 2 - 7 po poł. Rano tylko
za wcześniejszym zamówieniem.

Inspektor dewizowy w Łodzi prowadzić będzie walkę z przestępstwami na tle dewizowym

Jak już donosił w swoim czasie „Głos Poranny“, zarządzeniem min. skarbu utworzony został w Łodzi specjalny inspektor dewizowy.

Inspektorem dewizowym dla okręgu łódzkiego z siedzibą w Łodzi mianowany został p. Artur Tarnowiecki, który urzędować będzie w gmachu izby skar-

bowej przy Al. Kościuszki 83.

Jak wiadomo do zadań inspektora należy będzie walka i zapobieganie przestępstwom na tle przekraczania przepisów ustawy dawstwa dewizowego. Dla wykonywania tej akcji do inspektora-tu dewizowego przydzielona została specjalna brygada urzędników i kontrolerów skarbowych.

Uciążliwa kontrola szmat komplikuje sytuację na rynku surowca

Obok trudności dewizowych i ograniczeń importu, sytuację surowcową Łodzi komplikuje stanowisko władz celnych, która w niektórych działach hamuje normalne zaopatrzenie się w surowiec. Na rynku np. szmat bawełnianych w ostatnich tygodniach sytuacja wreszcie się poprawiła. Podaż szmat pokrywała w zupełności zapotrzebowanie. Poprawa podaży natychmiast zahamowała wzrost cen i znacznie polepszyła warunki kredytowe. Kredyt dochodzi przy otwartych rachunkach do 60 dni, co świadczy o odprężeniu.

Największą bolączką Importerów jest „rąbanie“ szmat, które stanowi dla importerów obciążenie poważne; opóźnia ono przybycie surowca na wolny rynek i podraża koszty importerów o robocizne, konwoj, diety urzędników celnych przy

rąbaniu. Właściwa interpretacja tego przepisu, licząc się z efektywnymi warunkami, winna iść w kierunku zliberalizowania kontroli; jeżeli ilość skrawków, które posiadają więcej, aniżeli mówi przepis, w danej beli importowanego surowca, jest minimalna, to bła taka winna być dopuszczona na rynek bez „rąbania“.

Ostatnio urząd celny zatrzymał transporty do rozdrobnienia. Przeznaczono do „rąbania“ ładunki, które zawierają zaledwie 3 procent skrawków, podlegających „rąbaniu“.

Importerzy zamierzają w tej sprawie wszcząć wspólną akcję u czynników rządowych, ponieważ stanowisko władz celnych poważnie komplikuje sytuację na rynku szmat w okresie, kiedy ostrość zarządzeń dewizowych i importowych nareszcie osłabła.

Od dnia 1 listopada r. b. na mocy odpowiedniego rozporządzenia ministerstwa skarbu, które będzie ogłoszone z końcem b. m. zniesiony zostanie obowiązek przedstawiania świadectw rozrachunkowych przy sprowadzaniu z Niemiec i od wrotnie książek, nut, czasopism, formularzy i t. p.

Bez świadectw rozrachunkowych będzie można sprowadzać druki z Niemiec

Od dnia 1 listopada r. b. na mocy odpowiedniego rozporządzenia ministerstwa skarbu, które będzie ogłoszone z końcem b. m. zniesiony zostanie obowiązek przedstawiania świadectw rozrachunkowych przy sprowadzaniu z Niemiec i od wrotnie książek, nut, czasopism, formularzy i t. p.

teriał księgarski w Niemczech, wolny będzie od obowiązku przedstawiania świadectwa rozrachunkowego i będzie mógł wpłacić należność, bądź na konto księgarza niemieckiego w P. K. O. lub też wprost do „Zahanu“.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita: słabo kształtował się kurs dewizy na Amsterdam, kursy pozostałych dewiz wykazały niewielką zniżkę. Obroty dewizami były normalne. Notowano: Amsterdam 284,40 (- 220), Bruksela 89,50 (plus 5), Gdańsk 100 Londyn 25,57, Mediolan 28,10, N. Jork - kabel 5,81,38, Paryż 24,75, Praga 18,82 (plus 2), Sztokholm 134 (plus 20), Zurych 122,20 (plus 5), Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,28,50, kanadyjskie 5,27,50, floreny holenderskie 283,40, franki francuskie 24,67, szwajcarskie 121,70, belgi belgijskie 89,25, funty angielskie 25,88, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 16,70, duńskie 115,40, norweskie 129,80, szwedzkie 133,35, liry włoskie 24,80, szylingi austr. 80, marki niemieckie 11,30, niemieckie 112, marki niem. w srebrze 120.

AKCJE.

Dla papierów dywidendowych tendencja była dość słaba, zwłaszcza dla akcji Banku Polskiego Bank Polski 11 - 110,50 (- 250), Cukier 31 (- 50), Lilpopy 15,50 - 15,25 (- 50), Norblin 65,50 (- 50), Starachowice 36,75 - 37 (plus 25), Haberbusch 41 (- 50).

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita. Większych obrotów dokonano 3 proc. inwestycyjną, 7 proc. stabilizacyjną i 5 pr. W-wy nowymi. Notowano: 4 proc. dolarowa 49,25 - 49,50 (- 25), 3 proc. inwestycyjna I em. 64,75 (- 125), II em. 65,50 (- 50), 5 pr konwers. 52 - 53, 5 proc. kolejowa 50,65 (plus 15), 6 proc. dolarowa 76 (- 50), 7 proc. stabilizacyjna 460 (plus 100), odcinki po 500 dol. 478, 8 proc. obl. bud. BGK I em. 98, 8 proc. przemysłu polskiego funtowe 92 (plus 100), 4 i pół proc. ziemskie 47 - 48,88 - 47, 5 proc. W-wy stare 55,75 - 56 (plus 50), nowe 55 - 55,38 (plus 38), odcinki po 1000 zł 55,50 (plus 12).

Wartość kuponu bieżącego od 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej na dzień 20 października r. b. wynosi wł 6,88 od 1.000 dol.

GIEŁDA ŁÓDZKA

No wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolarówka	50.25	49.75
Stabilizac.	480.00	475.00
Inwestyc. I em.	66.50	66.00
Inwestyc. II em.	67.00	66.50
Konwersyjna	53.50	53.00
Bank Polski	113.50	113.00

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	19.50	19.75
Zyto II gat.	19.25	19.50
Pszenica	28.25	28.50
Pszenica zbier.	28.00	28.25
Mąka żytnia I gat.	31.75	32.25
Mąka żytnia II gat.	30.25	30.75

Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 12,35, listopad 11,85, grudzień 11,91, styczeń 11,92, luty 11,96, marzec 12,01-03, kwiecień 12,04, maj 12,07-08, czerwiec 12,06, lipiec 12,04-06, sierpień 11,88, wrzesień 11,72, październik 11,58.

LIVERPOOL

Loco 7,00, październik 6,78, listopad 6,79, grudzień 6,77, styczeń 6,77, luty 6,76, marzec 6,76, kwiecień 6,74, maj 6,72, czerwiec 6,69, lipiec 6,67, sierpień 6,50, wrzesień 6,43, październik 6,37, listopad 6,37, grudzień 6,32.

Egiptka:

Loco 10,95, październik 10,77, listopad 10,77, styczeń 10,49, marzec 10,36, maj 10,19, lipiec 10,06, październik 10,06.

Upper:

Loco 7,61, październik 7,47, listopad 7,35, styczeń 7,41, marzec 7,47, maj 7,50, lipiec 7,52, październik 7,52.

ALEKSANDRIA

Sakellaris: Listopad 18,65, styczeń 18,08, marzec 17,65, maj 17,43, lipiec 17,19.

Ashmouni:

Październik 13,27, grudzień 13,20, luty 13,37, kwiecień 13,41, czerwiec 13,49.